

Marszałek Spychalski na Śląsku

W piątek przybył na Śląsk członek Biura Politycznego KC PZPR Marszałek Polski — Marian Spychalski. W towarzyszywie gospodarzy województwa Edwarda Gierka i Jerzego Ziętka zapoznał się on z aktualnym stanem i perspektywami budowy nowego śródmieścia Katowic, a następnie zwiedził Tychy interesując się dalszymi planami rozbudowy miasta.

PAP

Reforma systemu władzy w Hiszpanii

23 bm. parlament hiszpański zaaprobował przedłożony przez gen. Franco projekt reformy systemu władzy w Hiszpanii. Projekt przewiduje m. in. utworzenie urzędu szefa rządu, który w bierany będzie przez szefa państwa na okres 5 lat z listy przedstawionej przez Radę Królewską i zawierającej nazwiska 3 kandydatów. Dotychczas obydwa funkcje, zarówno szefa rządu, jak szefa państwa pełnił gen. Franco. Reforma ta, zmieniając jedynie zewnętrzny sztył reżimu, w niczym nie narusza jego istoty, tj. absolutnej władzy Franco. Na zdjęciu: trzech obecnych kandydatów na szefa rządu państwa hiszpańskiego. Od lewej: Blas Perez Gonzalez, z zawodu prawnik, poprzedni minister spraw wewnętrznych, Jose Giron de Velasco, poprzedni minister pracy, oraz Luis Carrero Blanco, obecny sekretarz prezydenta.

CAF — Unifax



Zła pogoda utrudnia naloży na DRW

Amerykanie atakują drogi w Wietnamie północnym

W czwartek amerykańscy piraci powietrzni zmuszeni byli ograniczyć naloży na Demokratyczną Republikę Wietnamu, ponieważ panowała zła pogoda. Niemniej jednak dokonano licznych ataków na drogi w Wietnamie północnym, niszcząc m. in. 6 ciężarówek.

Z Wietnamu południowego donoszą, że wojska amerykańskie w dalszym ciągu używają do akcji przeciwko partyzantom superfortec „B-52”. W czwartek w odległości 12

W redakcji „Głosu” o problemach oświaty

Zespół redakcji „Głosu Wielkopolskiego” gościł wczoraj wicekuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jana Bartkowiaka, który poinformował o realizacji reformy szkolnej w Poznaniu i województwie, o sytuacji w szkolnictwie podstawowym i liceach ogólnokształcących w zakresie wyników nauczania, bazy lokalowej i kadrowej, o działalności wychowawczo-opiekunczej resortu oświaty oraz o sytuacji finansowej szkolnictwa. Następnie J. Bartkowiak odpowiadał na liczne pytania dziennikarzy dotyczące szkoły i nauczycieli. (ms)

Uwaga prenumeratorzy!

Przypominamy, że już można odnowić prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” na rok 1967. Wpłaty oraz zamówienia przyjmują terenowe Oddziały i Delegatury „Ruchu”. Placówki pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty od prenumeratorów indywidualnych.

Dla zagwarantowania terminowej dostawy zamówienia prosimy składać je jak najwcześniej, nie później jednak niż do 10 grudnia br.

Cena prenumeraty: kwartalnie — 39 zł, półrocznie — 78 zł, rocznie — 156 zł.



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
sobota, 26. XI. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 281 (7088)

U progu „wielkiej koalicji”

Zgodność poglądów między CDU i SPD

Przeprowadzone w czwartek wieczorem rozmowy koalicyjne między przedstawicielami CDU i SPD wykazały, że zwiększa się możliwość utworzenia wielkiej koalicji.

Po 8-godzinnych rokowaniach kandydat chrześcijańskiej demokracji na nowego kanclerza Kiesinger powiedział: „we wszystkich ważnych sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej osiągnięto zbliżenie poglądów”. Na temat spraw personalnych tym razem nie rozmawiano. Przewodniczący SPD, Brandt, powiedział jedynie, że omawiano wszystko, co interesowało obie strony.

Komisje rokowań SPD i FDP spotkały się ponownie w piątek w Bonn, by omówić sprawę utworzenia nowego

rządu federalnego. Na obrady komisji spóźnił się o blisko godzinę przewodniczący SPD Willy Brandt. Otrzymał on w piątek rano nieoczekiwanie blisko dwugodzinny rozmowę z Kiesingerem. Spotkanie to dało dodatkowy asumpt do przypuszczeń, że w tej chwili zarysowują się coraz wyraźniej możliwości utworzenia „wielkiej koalicji” CDU — CSU — SPD.

Komentatorzy polityczni w Bonn zwracają uwagę na przyśpieszenie rozmów koalicyjnych, o czym świadczy zwiększenie liczby wzajemnych spotkań oraz powołanie wspólnych komisji ekspertów. Przypuszczają, że na początku przyszłego tygodnia wyłoni się wreszcie nowa koalicja. (PAP)

Agresywne działania pod flagą ONZ

Minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Song Cchol wystosował do ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Adama Rapackiego list, w którym czytamy m. in.: — Ostatnio południowokoreańska „armia narodowa” prowadzi w Wietnamie południowym pod flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych operacje wojskowe przeciwko narodowi wietnamskiemu. Nie ulega wątpliwości, że dzieje się to na bezpośredni rozkaz rządu Stanów Zjednoczonych i pod dowództwem sztabu sił zbrojnych USA.

Te poczynania imperialistów amerykańskich naruszają wyraźnie Kartę Narodów Zjednoczonych, zaostrzają jeszcze bardziej napięcie w Azji i stanowią poważne zagrożenie pokoju na całym świecie.

Lawiny ziemne zagrażają ludności Włoch

We Florencji sytuacja wciąż dramatyczna

Kanalizacja miejska dotychczas nie funkcjonuje we Florencji, w związku z czym błoto i nieczystości zalegają miasto. Około 30 tys. osób znalazło się bez środków do życia. Otrzymują one codziennie racje żywnościowe, ale brak ciężarówek poważnie utrudnia dowóz.

Najgoręcej i najszerzej rozwiniętą akcją pomocy dla Florencji Związek Radziecki. Na lotnisku w Pizie nieustannie lądują samoloty z ZSRR, przywożące lekarstwa, żywność i ubrania. Resztę dostarczają bezpośrednio do Bolonii specjalne pociągi.

Rząd czeski podarował miastu kompletne urządzenia do oczyszczania wody; Węgry przysłali transport cennych leków, NRD zgłosiła chęć zabrania do siebie na wypoczynek dzieci i młodzieży z rodzin dotkniętych powodzią.

Rada EWG zobowiązała się wyasygnować 10 milionów dolarów, w USA powstały setki komitetów pomocy, na apel władz włoskich odpowiedziały Kanada i kraje Ameryki Łacińskiej.

Ulewne deszcze padające od wielu dni we Włoszech powodują obsuwanie się ziemi w górnych terenach Włoch. Ofiarą lawin ziemnych na wybrzeżu w Zatoce Neapolitańskiej padło już 8 osób.

Ekipy ratunkowe wydobyły w czwartek wieczorem zwłoki matki i jej dwóch córek z do-

Górnicy przed swoim świętem

W tym roku prawie 122 mln t. węgla Dalszy rozwój kopalnictwa węgla brunatnego Centralna akademia w Zabrze

W czasie konferencji prasowej w Katowicach, wiceminister E. Porąbka poinformował dziennikarzy o dorobku i perspektywach rozwojowych naszego górnictwa.

Według przewidywań, wydobycie węgla kamiennego osiągnie w bieżącym roku w Polsce rekordową wielkość — 121,8 mln. ton. Dzięki uzyskaniu znacznego polepszenia jakości wydobywanego węgla, jego eksport przekroczy w tym roku 22 mln. t. Na podkreślenie zasługuje, że rezultaty te resort uzyskał mimo skasowania w roku ubiegłym tzw. „nie dziel wydobywanych”.

Wzrost wydobycia stał się możliwy dzięki dalszej mechanizacji robót dołowych (w br. osiągamy 56 proc. mechaniza-

cji robót załadunkowych, najbardziej uciążliwych), koncentracji produkcji oraz wprowadzaniu naukowych metod eksploatacji kopalń i organizacji pracy. Dobitnie świadczy o tym dane dotyczące zatrudnienia. Na przykład obsada starzych kopalń w dziesięcioleciu 1957—1966 została umniejszona o 35.000 ludzi, których przesunięto do obiektów nowo zbudowanych, a pomimo to wydobycie w kopalniach starych osiągnęło ostatnio poziom o 13 mln. ton wyższy niż dawniej.

Zmniejszyła się również liczba wypadków w kopalniach węgla kamiennego. Wskaźnik wypadków I kategorii, czyli najcięższych, utrzymujący się w roku 1955 na poziomie 5,2 (w przeliczeniu na każdy mln. t. wydobycia) wykazuje stałą tendencję spadkową i w roku 1966 (za 11 miesięcy) ukształtował się na poziomie 1,1.

Nadal znaczne jest zainteresowanie polskim węglem ze strony handlu zagranicznego, w tym przede wszystkim wyższymi jego gatunkami, tzw. węglem koksującym, na który m. in. reflektuje rynek japoński. Ulokowanie tam naszych dostaw, gdzie do niedawna wyłącznie trafiał węgiel z USA, Kanady i Australii, resort górnictwa uważa za poważny sukces.

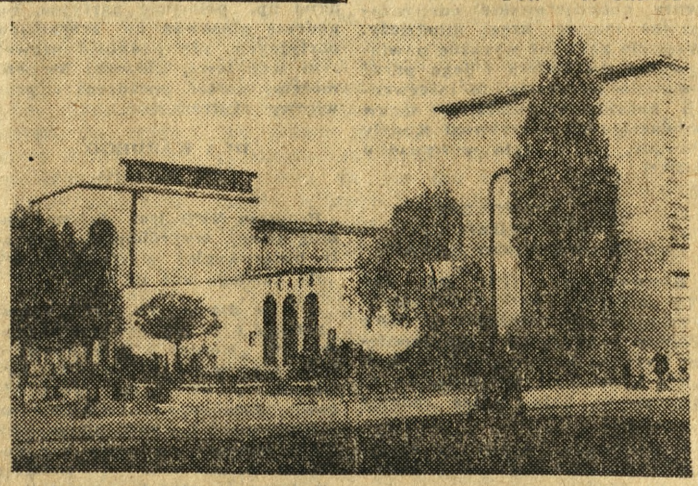
Rok 1966 przyniósł także dalszy rozwój kopalnictwa węgla brunatnego. W pięcioletnim planie 1960—1965 wydobycie węgla brunatnego w Polsce wzrosło z 9,3 mln. t. do 22,6 mln. t., a w roku 1966 osiągnie prawdopodobnie granicę 24,5 mln. t. Więcej niż jedna czwarta z tego dostarczy kopalnia-kooperacja „Bie”. W bieżącym roku wešla do eksploatacji nowa odkrywką w rejonie Konina — „Kazimierz”. Kontynuowane były roboty przy budowie następnej odkrywki „Józefów”. Zakończono ponadto w br. w tym dziale górnictwa dalszy wzrost wydajności pracy oraz obniżenie kosztów produkcji.

Górnicy obchodzą 4. grudnia, przy czym centralna akademia przewidziana jest w przeddzień, w Zabrzu. Tegoroczne

Dwudziestolecie Teatru w Gnieźnie

W bieżącym roku Państwowy Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie obchodzi jubileusz XX-lecia swego istnienia. Rozpoczął on swą działalność w 1946 roku zwinięciem sztuki J. Korzeniowskiego pt. „Stary kawał”. Wtedy też powierzono teatr opiece społeczeństwa gnieźnieńskiego. Od tej pory placówka ta stała się jednym z najżywońiej z miastem związanych ośrodków kultury, zdobyła sympatię mieszkańców nie tylko Gniezna, ale i całej okolicy, którą często odwiedza ze spektaklami objazdowymi. Uroczystości jubileuszowe odbywać się będą w dniach od 26. XI do 4. XII. Dziś w gmachu Teatru im. A. Fredry w godzinach popołudniowych odbędzie się otwarcie okolicznościowej wystawy, a wieczorem — przedstawienie „Fantazego” J. Słowackiego oraz uroczystość jubileuszowa. (wch)

Fot. — J. Chłasta



26 i 27 bm w Poznaniu

Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego

W poznańskim Pałacu Kultury rozpoczyna się dzisiaj, o godz. 15, IX Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego. Weźmie w nim udział ponad 300 delegatów (reprezentujących władze i koła z terenu województwa i Poznania), którzy dokonają podsumowania działalności, wytyczą program działania i wybiorą nowe władze wojewódzkie Stronnictwa. (y)

Spotkanie delegacji KC PZPR i NK ZSL

25 listopada br. odbyło się w ramach Centralnej Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictw politycznych spotkanie przedstawicieli KC PZPR i NK ZSL, w którym uczestniczyli: z ramienia KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Mieczysław Jagielski, Józef Teichma. Z ramienia NK ZSL — Czesław Wycech, Bolesław Podemski, Józef Ozga-Michalski, Franciszek Gesing, Stefan Ignar, Ludomir Stasiak, Zdzisław Tomal.

Na spotkaniu omówiono aktualne problemy rozwoju rolnictwa oraz sprawy związane ze zbliżającym się krajowym zjazdem kółek rolniczych. (PAP)

Już 150 lat...

Jubileusz warszawskiej „Alma Mater”

Warszawski Uniwersytet — choć nie tak sędziwy jak Jagielloński — ma już jednak 150 lat. Właśnie urodziny jego mijają w tym miesiącu. Półtora wieku temu, w listopadzie 1816 r., została ogłoszona ustawa o powołaniu w Warszawie Szkoły Głównej.

PAP

Antychińskie incydenty na Sumatrze

Stolica północnej Sumatry, Medan, była w tym tygodniu widowiskiem wielu incydentów antychińskich prowokowanych przez prawicowe organizacje studenckie. Jak donosi korespondent Reutera, 25 bm. rano doszło do starcia między wojskiem a studentami, kiedy ci ostatni próbowali wdrzeć się do obozu Chińczyków oczekujących wyjazdu do ChRL. W czasie tych starć, wielu studentów odniosło rany. Odwieziono ich do szpitala. Według oficjalnego komunikatu indonezyjskiego, oddziały wojskowe odparły szturm studentów na obóz. Studenci rozproszyli się następnie po ulicach Medanu, napastując każdego Chińczyka jakiego napotkali na drodze. Demonstrujący studenci domagają się wydalenia z Sumatry wszystkich Chińczyków, a incydent przed obozem dla uchodźców chińskich był spróbowany w celu przyspieszenia ich emigracji. (PAP)

POLSKA — ZSRR NA ANTENIE PR

W najbliższą niedzielę Polskie Radio przeprowadzi z Łodzi transmisję z meczu bokserkiego o puchar Europy Polska — Związek Radziecki. Początek transmisji — godz. 18.35 w programie II. (PAP)

Poszukiwania i rewizje w Djakarcie

Korespondent Agencji Reutersa donosi z Djakarty, że kilkanaście ciężkich czołgów zajęło pozycje strategiczne wokół dzielnicy Grogol w północnej części miasta, uważanej za rejon silnych wpływów partii komunistycznej. W dzielnicy tej od dłuższego czasu prowadzono już dokładne poszukiwania i rewizje.

Szef sztabu dowództwa garnizonu Djakarty, generał brygady Sutopo Juwono oświadczył w piątek, że przeciwko członkom KP Indonezji zostanie podjęta w najbliższych kilku dniach nowa ofensywa. Generał zaapelował do 3 i pół miliona mieszkańców Djakarty o zachowanie spokoju i dodał, że przeciwko komunistom wystąpi, obok wojska, również policja. (PAP)

Posiedzenie KERM

Uchwała w sprawie społecznych przeglądów warunków pracy

25 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym, przy udziale przedstawicieli CRZZ, powzięto uchwałę w sprawie społecznych przeglądów warunków pracy, zastępującą uchwałę w tej sprawie z 1960 r.

Uchwała określa zasady i tryb przeprowadzania w zakładach pracy społecznych przeglądów warunków pracy oraz zasady wykorzystywania wniosków wynikających z tych przeglądów. Zadaniem społecznych przeglądów warunków pracy przeprowadzanych przez zakładowe komisje jest m. in. badanie w zakładzie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przestrzeganie przepisów obowiązujących w tym zakresie, ocena wykonania planu poprawy warunków pracy oraz sposobu i celowości dokonywania wydatków na ten cel, a także przedstawianie wniosków w zakresie poprawy warunków pracy. Uchwała nakłada na kierownictwo zakładów obowiązek usuwania stwierdzonych uchybień oraz uwzględnienia wyników przeglądu w najbliższym planie poprawy warunków pracy i zapewnienie jego realizacji.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów ustalono tryb prac nad

Fiasko negocjacji „szóstki” w Brukseli

W piątek późnym wieczorem zakończyło się fiaskiem spotkanie ministrów spraw zagranicznych sześciu krajów Wspólnego Rynku. Przedmiotem rozmów była postawa jaką ma zająć „szóstka” w toku przyszłych rozmów w Genewie nad obniżką taryf celnych między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią. Rozbieżności były tak wielkie, że Rada Ministrów postanowiła dalsze rozmowy odłożyć do 6 grudnia. (PAP)

Telefony DONOSZA

Tragicznie zakończył się wczoraj wypadek na budowie w Lubonie przy ul. Kościuszki. 59-letni Mieczysław B. spadł z IV piętra ponosząc śmierć na miejscu.

Z znacznie mniejszej wysokości spadł Stanisław R. a mianowicie z 2-metrowej drabiny. Niestety upadek zakończył się dla niego fatalnie i Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala z poważnymi obrażeniami.

Prawie pół godziny trwała przerwa w ruchu tramwajowym na ul. Dąbrowskiego, gdzie złaamana przez wiatr gałąź upadła na sieć napowietrzną.

W samochodzie ciężarowym przejeżdżającym przez ul. Gwardii Ludowej pękła oś. Ponieważ samochód stał akurat na szynach tramwaje linii nr 3, 7, 12 nie kursowały tamtędy przez 22 minuty.

Groźny pożar wybuchł wczoraj w prywatnym warsztacie ślusarskim przy ul. Zeromskiego 7. Trzy sekcje Straży Pożarnej dopiero po godzinie zdołały ugasić pożar. Straty materialne są bardzo wysokie.

Po raz drugi w dniu wczorajszym Straż Pożarna wzywana była na Stary Rynek, gdzie od przewodu kominowego zapaliła się belka stropowa. Ogień szybko zlikwidowano. (s)

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
26 XI 1966 r. Nr 281 (7088)

Dalszy wzrost napięcia w świecie arabskim

Revolta Palestyńczyków przeciw Jordanii

Od dnia 13 listopada, tzn. od zbrojnego wypadu Izraela na terytorium Jordanii, zaostriżyło się napięcie w świecie arabskim.

Na tle tego napięcia tym ostrzej wystąpił rozłam dzielący świat arabski na dwa wrogie sobie obozy, z jednej strony obóz krajów progresywnych, skupionych wokół ZRA, z drugiej — reakcyjnych monarchii arabskich.

Od tygodnia w różnych miastach i ośrodkach Jordanii odbywają się demonstracje. Jordania część Jerozolimy sparyalizowana jest od 2 dni strajkiem. Na ulicach miast Jor-

danii pojawiły się ulotki podpisane przez „wolnych oficerów jordańskich”. Atakują one króla Husajna i jego rząd za „upokorzenie, jakie przeżył musiała armia jordańska 13 listopada, a za które odpowiedzialność ponoszą władze”.

Organizacja wyzwolenia Palestyny kieruje za pośrednictwem rozgłośni kairskiej „Głos Arabów” rewoltę Palestyńczyków przeciw królowi Jordanii, Husajnowi. Organizacja ta zaczęła nadawać przez radio komunikaty pod adresem Jordanii. Pierwszy komunikat nakazuje „podanie się do dymisji wszystkim ministrom rządu jordańskiego do soboty w południe”.

Radio syryjskie opublikowało deklarację kierownictwa jordańskiej partii BAAS, wzywającą „wszystkie siły narodowe Jordanii, by zespółły wysiłki dla obalenia reżimu króla Husajna”.

W tej sytuacji król Arabii Saudyjskiej Fejsal oddał do dyspozycji króla Husajna 20 tys. żołnierzy. Tej samej nocy prezydent Naser natychmiast odpowiedział na to zapewniając naród palestyński, że „może liczyć na wszelką pomoc ze strony Egiptu”. Prezydent ZRA oświadczył również, że w wypadku agresji na terytorium Jemenu, „bazy wyprawowe tej agresji nie zostaną oszczędzone”. Tym samym dał znać, że żołnierze oddani przez władzę Arabii Saudyjskiej do dyspozycji króla Jordanii, będą raczej potrzebni u siebie w kraju. (PAP)

„New York Times” o „Migach-21”

Wojskowy komentator dziennika „New York Times” Baldwin stwierdza, że myśliwskie samoloty bojowe produkcji radzieckiej „Mig-21”, broniące obszaru powietrznego nad DRW, wykazywały wyższość nad amerykańskimi bombowcami „F-4 Phantom”.

Zakończenie narady wzornictwa

W piątek zakończyła się narada 200 przedstawicieli organizacji i instytucji wzornictwa przemysłowego krajów socjalistycznych.

Wieczorem tego dnia w gmachu Urzędu Rady Ministrów przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR podpisali protokół podsumowujący wyniki obrad. (PAP)

NPD na drodze do Bonn? (III)

Hitlerowcy bez mundurów

nie polega na tym, by utworzyć organizację antypaństwową. W NPD nie ma i nigdy nie będzie mundurów”. Ten sam Thiel w wywiadzie dla „Spiegla”: „Stoiśmy na gruncie konstytucji i przestrzegamy demokratycznych reguł gry”. NPD dokonują swojego rodzaju wynalazku: eksploatuje wszystkie popahtlerowskie i neohitlerowskie resentymenty, odwołując się formalnie do Hitlera. Słowem: nie używają imienia Hitlera nadaremno. Uczulenie na posądzenie o hitlerizm przybiera niekiedy groteskowe formy. Wydano np. polecenie partyjne, by podczas głosowań na zebraniach partyjnych nie podnosić prawej ręki lecz lewą, „inaczej bowiem możemy zostać posądzeni o prawicowy ekstremizm”.

DLA KAŻDEGO
COŚ MILEGO

Program NPD jest ułożony według starej, wypróbowanej recepty hitlerowskiej w myśli zasady: „Dla każdego coś milego”.

A więc dla byłych hitlerowców: „Położyć kres jednolitości procesom”, „Koniec z kłamstwem o wyłączenie winie Niemiec za wywołanie wojny”, „Jak długo ojciec publicznie i bezkarnie się piętnował jako zbrodniarz, tak długo synowie nie mogą być do brymi żołnierzami” i wreszcie „Żądamy generalnej amnestii”.

Zjazd Metalowców

W Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczęły się w piątek 2-dniowe obrady zjazdu Zw. Zaw. Metalowców. Uczestniczy w nim 271 delegatów z całego kraju, reprezentujących 750 tysięczną rzeszę metalowców.

Zjazd podsumuje 3-letni dorobek związku, wytyczy kierunki działania na przyszłość oraz wybierze nowe władze i delegatów na Kongres Związków Zawodowych. (PAP)

List do Papieża

Apel o kontrolę urodzeń

Grupa uczonych i przywódców religijnych zaapelowała do Papieża Pawła VI, aby zmienił oficjalne stanowisko kościoła katolickiego w sprawie kontroli urodzeń i dopomógł w ten sposób do zahamowania eksplozji demograficznej.

List, wysłany do Papieża 2 czerwca br. ale ogłoszony dopiero w ostatni czwartek, podpisał 85 teologów, biskupów i naukowców 20 krajów świata, m. in. 21 laureatów nagrody Nobla. (PAP)

W rocznicę śmierci Franciszka Fiedlera

Nauczyciel i wychowawca kilku pokoleń polskich działaczy rewolucyjnych, teoretyk i popularyzator nauki marksistowskiej, człowiek wielkiej wiedzy i doświadczenia — tak charakteryzują współcześni Franciszka Fiedlera.

Fiedler urodził się w 1880 r. w Warszawie i od okresu studiów na uniwersytecie w Berlinie związał swoje życie z ruchem robotniczym i z walką o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski. W 1905 wstąpił w szeregi SDKPiL. Z polecenia partii redagował szereg pism partyjnych.

II wojna światowa zastała go we Francji. Mimo słabego zdrowia włączył się do ruchu oporu kierowanego przez Komunistyczną Partię Francji, działał wśród Polaków, którzy walczyli „o wolność naszą i waszą”.

Po wyzwoleniu Polski od razu wrócił do kraju i stanął w rzędzie jej budowniczych. Na I zjeździe PPR został wybrany do jej Komitetu Centralnego. Usilnie działał na rzecz zjednoczenia klasy robotniczej. Na kongresie zjednoczeniowym w 1948 r. został wybrany do Komitetu Centralnego PZPR. Od 1946 r. do 1952 r. prowadził miesięcznik „Nowe Drogi”. Za swoje zasługi dla ojczyzny otrzymał najwyższe odznaczenie państwowe order „Budowniczych Polski Ludowej”. Zmarł mając 76 lat. (PAP)

Wstrząsy w Australii

W południowej części Australii zanotowano wczoraj trzęsienie ziemi średniego natężenia. Najbardziej uciążliwy przedmieście Adelaide. (PAP)

Jedność w ruchu komunistycznym zespoleniem sił rewolucyjnych

Rezolucja IX Zjazdu BPK

IX zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej uważa, że główne zadania polityczne i gospodarcze, stojące przed partią i narodem w okresie sprawozdawczym, zostały pomyślnie rozwiązane — głosi rezolucja IX zjazdu BPK.

Rezolucja stwierdza, że BPK i państwo bułgarskie udzielały w ostatnich latach w miarę swych możliwości pomocy moralno-politycznej, gospodarczej i wojskowej Demokratycznej Republice Wietnamu w jej walce przeciwko barbarzyńskiej agresji imperialistów amerykańskich.

Bułgaria konsekwentnie prowadzi i nadal będzie prowadzić politykę pokojowego współistnienia.

Rezolucja stwierdza, że decydującym czynnikiem zespolenia wszystkich sił rewolucyjnych jest jedność międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Zjazd aprobuje prowadzoną przez KC BPK politykę umacniania jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego i potępienia rozłamowej działalności kierownictwa Komunistycznej Partii Chin.

Bułgarska Partia Komunistyczna uważa, że coraz bardziej dojrzeją warunki do zwołania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. (PAP)

Zima w Karkonoszach

W całym górskim paśmie Karkonoszy od Świeradowa Zdroju przez Szklarską Porębę do Karpacza zapanowała zima. Na równi karkonoskiej pokrywa śnieżna wynosi ponad 40 cm. W ciągu ostatnich doby przybyło 24 cm. świeżego śniegu, który pada w dalszym ciągu. (PAP)

10-lecie ZMS-u w Kaliszu

Odznaczenie aktywnych działaczy ruchu młodzieżowego

W piątek zainaugurowano w Kaliszu dwudniowe uroczystości związane z 10 rocznicą powstania Związku Młodzieży Socjalistycznej. Na jubileuszowe obchody przybyli przewodniczący ZG ZMS Stanisław Hasiak i ZW ZMS w Poznaniu Jan Pawlak.

W spotkaniu jakie z tej okazji odbyło się z działaczami młodzieżowymi udział wzięli m. in. I sekretarz KM PZPR w Kaliszu Krzysztof Jeżyk. Przewodniczący ZG ZMS przedstawił w swoim wystąpieniu chlubne tradycje polskiego rewolucyjnego ruchu młodzieżowego, do którego nawiązuje w swej działalności ZMS. St. Hasiak stwierdził m. in., iż o aktualnej postawie i wartości członka Związku

Honorowa Odznaka ZSP dla doc. A. Łopatki

W Domu Studenckim im. H. Sawickiej przy al. Stalingradzkiej w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie Rady Wydziałowej ZSP oraz studentckiego Koła Naukowego Prawników z doc. dr. Adamem Łopatką (dziekanem Wydziału Prawa w poprzedniej kadencji) oraz aktualnym dziekanem Wydziału Prawa — doc. dr. Wiktorem Pawlakiem. Przybyli na nie m. in.: wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — M. Stańczak, przewodniczący Rady Okręgowej ZSP w Poznaniu — Z. Jaśkiewicz oraz przedstawiciele aktywnego środowiska i uniwersyteckiego Zrzeszenia. Podczas spotkania wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — M. Stańczak wręczył uroczysto doc. Łopatkę najwyższe wyróżnienie akademickiej organizacji — Honorową Odznakę Zrzeszenia Studentów Polskich. Wyróżnienie to przyznano doc. Łopatkę w uznaniu dla jego długoletniej, aktywnej współpracy i pomocy dla ZSP na Wydziale Prawa UAM.

Podczas spotkania złożono informację o najbliższych planach Koła Naukowego Prawników, w tym również na temat wymiany osobowej ze studentami Wydziału Prawa Uniwersytetu Grenoble we Francji. (ad)

decydują przede wszystkim do bra nauka, wzorowa praca zawodowa oraz aktywność społeczna. Organizacje ZMS w zakładach pracy — kontynuował mówca — winny pełniej angażować się w realizację wszystkich większych poczynąk związanych z wcielaniem w życie uchwały VII Plenum KC PZPR. Przewodniczący ZG ZMS z uznaniem ocenił 10-letni dorobek kaliskiego ZMS-u.

Podczas uroczystości 15 najbardziej zasłużonych i ofiarnych aktywistów ruchu młodzieżowego otrzymało z rąk St. Hasiaka i J. Pawlaka srebrne Odznaki im. Janka Krasickiego.

„Błękitna księga” ministerstwa NRD

Z okazji zbliżającej się 20 rocznicy podpisania w N. Jorku amerykańsko-brytyjskiego układu o połączeniu dwóch zachodnich stref okupacyjnych Niemiec i utworzeniu tzw. Bizonii, w Berlinie demokratycznym odbyła się w piątek międzynarodowa konferencja prasowa ministra spraw zagranicznych NRD, Otto Wintzera, w toku której przypomniał to wydarzenie „jako demonstracyjny akt poodeptania układow 4-mocarstwowych w sprawie Niemiec i faktyczny początek podziału Niemiec. Jednocześnie dziennikarze obecni na konferencji otrzymali tzw. „błękitną księgę”, stanowiącą obszerny zbiór dokumentacji ministerstwa spraw zagranicznych NRD, ukazujący drogę i metody działania reakcyjnych sił Niemiec zachodnich na rzecz stałego pogłębiania podziału Niemiec. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

JOZEF LUBOJAŃSKI

Każdy kierownik wychowawca — to dewiza bardzo słuszną, ale niezwykle trudną do realizacji. Wychowawców oddziaływać na pracowników — szczególnie na tych, którzy rozpoczynają swój zawodowy start — potrafi bowiem dobry kierownik, a za pomocą w ten sposób może tylko człowiek o wysokim morale, aktywny społecznie i politycznie, a nadto dysponujący odpowiednią wiedzą.

Nie będzie dobrym kierownikiem ten, kto posiada umiejętności na tym stanowisku pożądanym, ale swoim postępowaniem wchodzi w kolizję z zasadami etyki. Wątpię np. należy czy kierownik, który sam jest niedyscyplinowany, znajdzie posłuch wymagając dyscypliny od podwładnych. Wszak przykład zawsze płynie z góry, przy czym do naśladownictwa zazwyczaj najbardziej skłonni są młodzi niedoświadczeni jeszcze życiowo pracownicy.

Nie będzie również kierownikiem — wychowawcą ten, który reprezentuje odpowiednią wartość moralną, ale jest ignorantem w zakresie sztuki kierowania ludźmi. Czynność to bowiem wielce skomplikowana. Musi opierać się na wiedzy złożonej z elementów m.in. takich dziedzin nauki jak technologia, socjologia, psychologia, pedagogika, prawo, ekonomia. Czyż to nie przesada? Nie, kierownik bowiem powinien m. in. umieć z jed-

Gdyby każdy kierownik...

nej strony rozpoznawać stan emocjonalny, mentalność i świadomość pracowników, z drugiej zaś — odpowiednio organizować pracę i produkcję. Jeśli to ostatnie szwankuje (np. robotnik godzinami bezczynnie oczekuje na dostawę materiałów, a kiedy indziej wymaga się odeń pracy w tem bie przyspieszonym) źle układają się stosunki międzyludzkie. Mowy też być nie może o kształtowaniu świadomej dyscypliny, właściwego stosunku do pracy.

MŁODZI NA ROZSTAJACH

Jakkolwiek podany wyżej re jest wymogów kwalifikacyjnych połączonych na stanowiskach kierowniczych jest niepełny to i tak przecież w zestawieniu z rzeczywistością pozwala się zorientować, że znajdujemy się gdzieś na początku drogi wiodącej do realizacji hasła „każdy kierownik wychowawca”. Tym bardziej, że pod miarą kierownika należy rozumieć nie tylko dyrektora czy też jego zastępców, ale również byrządzistów i mistrzów, którym podlegają bezpośredni wykonawcy — szeregowi pracownicy. W niektó-

rych zakładach, potrafiąco wy ciągnąć wnioski z faktu, że mistrz to eksponowana postać na styku administracji załogi. W dzierżonowskiej „Dziurze” w sposób nieschematyczny (m. in. drogą dyskusji) przystapiono do uzupełniania wiadomości mistrzów w zakresie kierowania ludźmi. Pedagogizacja średniego personelu kierowniczego prowadzona jest także w HCP a to w związku z zatrudnianiem stażystów. Trudno byłoby jednak uznać tego rodzaju przedsięwzięcia za ukończono-

ne. Jeszcze trudniej za stosowane powszechnie.

„Podbudowywanie wiedzy, opieranie na wiedzy każdej dz czyż jest koniecznością, o której zdawałoby się nie trzeba nikogo przekonywać. A jednak zbyt często spotykamy się z sytuacją kiedy decyzje odnoszące się do najbardziej skomplikowanego zagadnienia w procesie pracy, jakim jest czołowiek, nie są oparte na naukowych podstawach, lecz na intuicji. Dobrze chociaż, jeśli partetę tzw. zdrowym rozsądkiem, bo i tego czasami brakuje” — stwierdza Bolesław Fimiński).

Istotnie nie brak przykładów świadczących o braku zdrowego rozsądku. Są np. zakłady, w których mistrzowie większość czasu poświęcają na chodzenie po działach w pogoni za materiałami, sporządza nie sprawozdań, wpisywanie czasu pracy, porządkowanie surowców i uczestnictwo w licznych zebraniach. W rezultacie prawie nie mają czasu na obowiązki zawodowe: rozwiązywanie problemów technicznych, kierowanie ludźmi i naukę zawodu. Młodzi ludzie nie tyle więc uczą się zawodu ile odbywają „samokształcenia”.

Kierowanie ludźmi nie tylko bywa pozbawione zdrowego rozsądku, ale czasami również dobrej woli. Jeśli w pierwszym przypadku należy postuluować uzupełnianie wiedzy, to w drugim inne, drastyczne środki łącznie z wyeliminowaniem z grona personelu kierowniczego. Kilka przykładów, które

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Bolesław Fimiński: „Wpływ personelu kierowniczego na kształtowanie stosunków międzyludzkich w upożyczonej zakładach pracy” — tezy na konferencję naukową organizowaną w Poznaniu w połowie listopada br.

Korespondencja w'asna „Głosu” z Jugosławii

O Dunaju — największej rzeki Jugosławii, nie śpiewa się pieśni, nie opowiada legend. Mimo jej ogromu, uważa się ją za rzekę cudzą, międzynarodową. Miejsce w ludowej pieśni i powieści zajmowały zawsze Sawa, Cisa i Morawa. Rzeki te, wzbogacane dziesiątkami górskich strumieni, toczą swe wody przez rozległe, czarnoziemne niziny Vojvodiny i Sremu, z centralnie usytuowanym ośrodkiem wielkomiejskim — Nowym Sadem.

Tutejsza ludność od wieków przyjmowała jako dopust boży powódź, która co roku, a często dwukrotnie w ciągu roku, nawiedzała nizinę położone tereny. Prymitywne wały zbudowane w XVIII i XIX wieku nie dawały skutecznej obrony przed wysoką falą. Co kilka lub kilkanaście lat powodzie przybierały rozmiary katastrofy. Lata 1924, 1926, 1940, 1954 i 1965 — to zaledwie kilka najświeższych dat, wpisanych do tamtejszych kronik, jako lata wielkich klęsk żywiołowych.

Bilans strat ostatniej powodzi w samej tylko Vojwodinie sięga około 90 miliardów starych dinarów (1 dolar = 1250 starych lub 12,5 nowych dinarów). Mieści się w tym około 4000 zniszczonych lub uszkodzonych domów i zabudowań gospodarczych, zrujnowane drogi i mosty, tysiące hektarów zamulonych upraw itd. Wody Dunaju, Sawy i Cisy zalały 7 miast i 23 wsie. Pełna rekonstrukcja szkód pochłonie około 107 miliardów dinarów.

Specjaliści od urządzeń wodnych od dawna już wykazywali, że każda większa powódź pochłania tyle środków materialno — finanso-

wych, ile potrzeba na trwałe zabezpieczenie Vojvodiny przed wylewem rzek. Zjawisko to zyskało sobie złośliwy epitet „serbskiego rachunku”. Jednak znany i u nas problem tzw. „krótkiej koldry” sprawiał, że co roku oddalano decyzję generalnego rozwiązania powodziowego zagrożenia. Ostatnia klęska zdecydowała jednak w sposób nieodwołalny o podjęciu wielkiego planu budowy wałów, których zadaniem będzie trwałe zabezpieczenie 580.000 hektarów urodzajnego czarnoziemiu, 1.300 km dróg i kolei, ponad 100 miast i osiedli, ponad 700.000 mieszkańców. Inwesty-

przez tysiące ludzkich rąk. W razie przerwania wałów, zaledwie 5 procent zabudowań uniknęłoby zalania, a na większość ulic woda sięgałaby okien pierwszego piętra. Dziś Nowy Sad zabezpieczył się przed wysoką falą nowymi solidnymi wałami, umocnionymi kamieniami i betonem. Ich korona przewyższa o blisko półtora metra zanotowaną do tychczas kulminację lustra rzeki. Na tym odcinku podsta wowe prace zostały już zakończone. Jedynie rozkopana ziemia czeka na niwelację i uformowanie jej w nadrzeczny bulwar.

Około 30 kilometrów na za-

Poplava znaczy powódź

cja ta, wymagająca ogromnych środków materiałowych i finansowych, uznana została za czołowe zadanie na najbliższe 10 lat. Na taki bowiem okres rozłożono ciężar wysiłku, związanego z realizacją tego iście epokowego dzieła.

Na pierwszy plan wzięto miejsca szczególnego zagrożenia. Jednym z nich jest stolica Vojvodiny — Nowy Sad. Miasto wciśnięte w siodło ostrego łuku Dunaju, przeżywało w zeszłym roku pamiętne 100 dni grozy. Płynące z północny wody, spiętrzone na prawym brzegu przez wzniesienia pobliskiej Fruskiej Gory, uderzały w wały wał rzeki ze szczególną siłą. Przez dziesiątki dni i nocy woda sięgała korony starych nasypów, podwyższanych nieustannie

chód od Nowego Sadu leży 20-tysięczne miasto Baczka Palanka. Należy ono do rzędu siedmiu miast, które najbardziej ucierpiały w dniach ostatniej katastrofy. Szkody wyrządzone w tym rejonie oszacowane zostały na 4—5 miliarda dinarów. Obecnie na 7-kilometrowym odcinku Dunaju okalającego miasto, hucząca potężna maszyna, przerzucająca miliony metrów sześciennych ziemi.

Inżynierowie — Duszan Babić i Nova Paliszaszki, szef i zastępca inwestycji, starają się przy pomocy liczb i technicznych wskaźników określić rozmiar prowadzonych prac. — Bez wielkiej, nowoczesnej techniki byłoby to zadanie na dziesiątki lat. Sorobuj nie tylko policzyć: 7 kilometrów nasypu, wysokiego po-

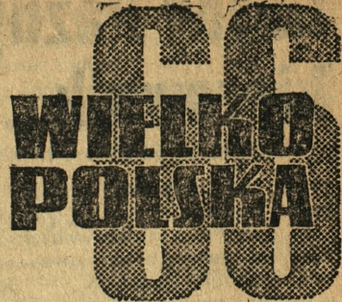
nad 8 metrów! A przecież nasz odcinek jest jedynie drobnym fragmentem całego systemu ujęcia wód naszych wielkich rzek, których długość brzegów wynosi ponad 1.300 kilometrów.

Potężny bagier o nazwie „Palicz” zakotwiczony na środku zalewu Dunaju, robi z daleka wrażenie zwykłej łodzi. Dopiero na jego pokładzie można wyczuć siłę 900 koni mechanicznych. Wydobywają one w ciągu godziny 400.000 m. sześć ziemi, tłocznej następnie pod ciśnieniem wielu atmosfer w system rur i przez wodów, z wylotem na miejsce budowy. Buty grzęzną w masie biotniej, lepkiego mułu. Ale gospodarze rozciągają już przede mną uroki ośrodka wypoczynku i sportów wodnych, jaki powstanie na tym miejscu w wyniku po głębienia zalewu.

Na skraju miasta od strony rzeki odbudowują swoje domostwa powodziarze. Serb — Wasa Sziłakow i Słowak — Szczepan Łomen, to reprezentanci ponad 2-tysięcznej rzeszy najbardziej poszkodowanych. Dzięki pomocy państwa pobudowali już nowe domy. Teraz wykańczają ich wnętrza, malują ściany. Każdy z nich uzyskał około 1,5 miliona dinarów kredytu, rozłożonego na 30 lat, z jednoprocentowym obciążeniem. Koszt pobudowanych domostw jest wprawdzie znacznie wyższy, ale też nie przypominają one starych, skromnych chałup. Zawsze obawiano się stawiać coś bardziej solidnego. Życie płynęło tu bowiem w warunkach ciągłego zagrożenia. Dziś mieszkańcom naddunajskiego miasta trudno oświcić się z myślą, że wielka rzeka zostanie ujarzmiona na zawsze.

FELKS BIŁOS

Miasto pełne dynamiki



Kalisz

Byłam przed wojną w Kaliszu. W pamięci mojej pozostało miasto świetnych tradycji rewolucyjnych, gdzie panowała aura ostrej walki klasowej. Miasto, które należało wówczas do województwa łódzkiego, było za dnia brudne, szare, na ulicach spotykało się bezrobotnych i żebraków, wieczorami nad głową płonęły latarnie gazowe, pod nogami rozbrzmiewał „koci” bruk. Kalisz był nieskanalizowany, pozbawiony miejskiej komunikacji, z niewydolną gazownią, niedorozwiniętym, jednostronnym przemysłem, stagnacją w budownictwie mieszkaniowym. Nie przypadkowo też przypominano o tych brakach przeszłości na XIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Kaliszu.

Dzisiejszy Kalisz tętni wielkomiejskim życiem. Trudno tu wyliczać wszystkie, bezsporne osiągnięcia jego mieszkańców, bo też nie o to chodzi. Obok dawnych fabryk, przeważnie włókienniczych, istnieje dziś przemysł metalowy, chemiczny, spożywczy, przedsiębiorstwa budowlane. Można również mówić o randze placówek oświatowo-kulturalnych, dość licznych, i ich wpływie na kształtowanie się psychiki najszerszych mas, o roli teatru, który przestał być za władzy ludowej ekskluzywnym ośrodkiem kulturalnej rozrywki. O szkołach: Liceum Medycznym, Szkole Muzycznej, Studium Nauczycielskim i jeszcze wielu innych, które otwary swoje podwoje dla młodzieży, dając jej podstawy do zdobycia zawodu i pracy, której obecnie nie brak.

Wiele buduje się w tym mieście. Skoncentrowanie najważniejszych nakładów finansowych na budownictwie mieszkaniowym, jest tutaj w pełni uzasadnione. Kalisz, bowiem liczy dziś już 76 tysięcy stałych mieszkańców, a gospodarka socjalistyczna zatrudnia tu 43 tysiące osób, w tym 44 procent kobiet. Sporą funduszy pochłania też gospodarka komunalna. Do eksploatacji oddano nową gazownię, w budowie znajduje się kolektor sanitarny, przepompownia ścieków i ciepłociąg, wierci się studnie głębinowe z pojemnikami, miasto oświetlają lampy jarzeniowe. Powstał także ośrodek lecznictwa otwartego oraz przystąpiono do remontu szpitala miejskiego. Rozbudowano miejską komunikację. Odczuwa się jednak brak dworca autobusowego, a nie wszystkie ulice mają już dobrą nawierzchnię. Na naprawę ulic i placów wydatkowano w latach 1961/65 12 mln. zł. Mimo to stan dróg jest nadal niezadowolający i nie nadąża za rozwojem komunikacji miejskiej. Wymaga więc dodatkowych nakładów finansowych. Dalsze jednak doinwestowanie musi iść w parze z likwidacją niedbalstwa, które wyraża się np. w rozlewiskach pracach drogowych, licznych i długotrwałych rozkopach, walającym się tu i ówdzie gruzie i odpadach, pozostawionych na ulicach po remontowych robotach. Nikt dotąd nie rozliczył się z tego bałaganu. Zwykli obywatele, czując się współgospodarzami miasta, chcą coś w tym mieście naprawić lub zmienić. Mają pretensje pod adresem handlu. Jego sieć, szczególnie na peryferiach miasta i w nowych osiedlach, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Tymczasem w planie terenowym potrzeby handlu zbyt słabo uwzględniono. Istnieje więc konieczność szybszej jego rozbudowy i modernizacji, poprawienia stanu zaplecza magazynowego. Przy tych wszystkich brakach natury niekiedy obiektywnej, dodatkowo występują słaba operatywność aparatu handlowego, który słusznie ściąga wiele krytycznych uwag ze strony mieszkańców Kalisza. Za mało jest także zakładów gastronomicznych — na 1000 mieszkańców przypada zaledwie 26,4 miejsc w lokalach, gdy przeciętna krajowa wynosi 37 miejsc.

Nieco lepiej wyglądają usługi, co nie oznacza bynajmniej, że ich różnorodność i terminowość oraz jakość są bez zarzutu. I w tej dziedzinie przewidziane są więc dalsze ulepszenia włącznie z poszerzeniem bazy usług. To się z kolei wiąże ze zwiększeniem zatrudnienia, co nie jest obojętne dla kaliskich kobiet oraz roczników wchodzących w wiek produkcyjny.

Potrzeby mieszkańców stale rosną, kaliszanie są ambitni i chcieliby widzieć swoje stare miasto w jak najlepszym stanie. Nie zadowala ich, że zmiany, choć widoczne, postępują — ich zdaniem — zbyt powoli. I po gospodarstwu, rzeczowo, konkretnie wyliczają wszystkie „za” i „przeciw”, które występują w życiu miasta. Przez krytyczną analizę, wyrażającą usprawiedliwioną niecierpliwość, kaliszanie dążą do coraz lepszych wyników. Rozumieją oni dobrze, iż jedynie wysokie wymagania stawiane wobec siebie i innych, mogą przyspieszyć dynamikę rozwoju ich miasta.

Szczegóły dawnego życia zacierają się w pamięci, pochłonięte przez czas. Dzisiejszy rozmach tworzenia nie pozostawia kaliszanom okazji do dociekań o przeszłości...

LIDIA JANASKOWA

FILM Efekciarstwo czy sztuka

„BARIERA” — film produkcji polskiej. Scenariusz i reżyseria: Jerzy Skolimowski. Zdjęcia: Jan Laskowski. Muzyka: Krzysztof Komeda. Wykonawcy: Jan Nowicki (On), Joanna Szerbiec (Ona), Tadeusz Łomnicki (lekarz), Zdzisław Maklakiewicz („Przyjaciółka”), Ryszard Pietruski („ober”), Maria Malicka (sprzątaczką), Małgorzata Lorentowicz (pani domu), Andrzej Herder („Manius”), Zygmunt Małanowicz („Edy”), Gustaw Nehrebecki („Elegant”) i inni. Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Bergamo 1966.

Trzeci film Jerzego Skolimowskiego (po „Rysopisie” i „Walkowerze”) przyniósł mu główną nagrodę w Bergamo. Należy tu przypomnieć, że w Bergamo odbywały się festiwale filmów tzw. „autorskich” to znaczy takich, w których indywidualność twórcy od-

grywa wyjątkową rolę w procesie tworzenia dzieła, w których na ogół reżyser jest jednocześnie scenarzystą, a czasami także wykonawcą głównej roli. Jest to więc sukces odniesiony w warunkach niezupełnie normalnych i w nienormalnej konkurencji. Jestem przekonany, że Skolimowski nie ma na razie szans w konkurencji filmów, których punktem odniesienia jest masowy widz, a więc w Wenecji czy Cannes.

Trzeba przyznać Skolimowskiemu, że ma odwagę, upór i konsekwencję. Ma odwagę występować przeciw zastanym upodobaniom, szukać nowego języka filmowego, być w niezgodzie z masowym widzem. Jego poszukiwania są konsekwentne od „Rysopisu” do „Bariery”. Konsekwentne jest także jego dążenie do problematyki samego środowiska: współczesnej młodzieży polskiej, a zwłaszcza młodzieży akademickiej. Skolimowskięgo interesują ludzie stojący na granicy wieku młodzieńczego i dojrzałego, kiedy to szuka się swojego miejsca w świecie, kiedy najbardziej ostro konfrontuje się młodzieńcze ideały z stworzoną przez poprzednie pokolenie rzeczywistością.

Taki jest też bohater „Bariery”. Zbuntowany młody człowiek, który pewnego dnia ucieka z Domu Akademickiego i z wielką walizką w ręku rusza w świat, by znaleźć swoje w nim miejsce, by się w nim „urządzić”. On nie chce dłużej czekać, nie chce patrzeć na tych, co mają własne, lśniąco samochody, a w nich piękne dziewczyny. On chce także mieć, zaraz, bez zwłoki. Jego bańkowa wędrówka z walizką w jednej i szablą w drugiej ręce po jakimś nierealnym świecie symboli jest treścią tego niezwykłego filmu.

Film jest niezwykle formalnie. Nie przypomina niczego, do czego przyzwyczailiśmy się w kinie. Pozbawiony naturalnego dźwięku (np. odgłosu kroków, gdy na ekranie ktoś idzie), który zastępuje całkowicie skomponowana muzyka, złożony z szeregu niezbyt wiążących się z sobą obrazów przypominających jakieś abstrakcyjne malowidło skrajnie deformujące rzeczywistość, jakieś studium o zagadnieniach wyabstrahowanych z naszego świata. Odniesienia do naszej rzeczywistości są bowiem dość luźne i niezbyt realne. Akcja tego filmu może się dziać właściwie wszędzie. Nie wydaje się reszta, by Skolimowski przywiązywał większą

wagę do treści swego filmu, która jest nad wyraz uboga i nie zawiera ani głębszej krytyki czegokolwiek, ani niczego nie proponuje.

Bogata jest jedynie strona formalna filmu, która stanowi na pewno osiągnięcie. Jest tu wiele scen pomyślanych i zrealizowanych z wielkim talentem (scena wyczynów gimnastycznych z zawiązanymi rękami, która otwiera film, scena w restauracji), jest dużo twórczego eksperymentowania, bez którego trudno mówić o postępie w filmie. Jednakże jak daleko można eksperymentować w jednym filmie, jak daleko można się nie liczyć z publicznością? Rene Clair pisał swego czasu, że nie ma sensu dzieło sztuki, którego nikt nie chce oglądać. Skolimowskięgo masowo oglądać nie zechcą, to jest jasne. A więc?

Nie mogę się także oprzeć wrażeniu, że wiele jest w tym filmie zwykłego efekciarstwa bez żadnego określonego celu. Rąbanie szablą opakowanego w pokrowiec samochodu, z którego to samochodu potem ktoś wylazi, no i w ogóle ta szabla towarzysząca bohaterowi cały czas — to jedynie przykłady. Wydaje się, że autor robił pewne

rzeczy „żeby było dziwniej”, nie w pełni zdając sobie sprawę, czemu mają służyć. Nie wiedzieli tego także aktorzy. Odtwórca głównej roli przyznał się, że dopiero pod koniec kręcenia filmu zaczął sobie zdawać sprawę z tego, o co w nim idzie. Nie sądzę, aby to była najszlachetniejsza droga tworzenia dzieła filmowego.

Ze jednak doceniam rolę eksperymentu w sztuce chwaleb Skolimowskiego za nowatorstwo i pomyślność, za odkrywanie nowego języka filmowego, nowych środków wyrazu. Oby te środki służyły w przyszłości treściom bardziej ważkim, problemom głębiej sprecyzowanym. Oby w następnych filmach utalentowanego reżysera mniej było taniego efekciarstwa, a więcej prawdziwej sztuki.

MIECISŁAW SKĄPSKI

P. S. Dzwonie mi się wydaje skierowanie tego filmu do normalnego rozpowszechniania. Pasuje on jak ułaj do kin studyjnych, do DKF-ów.

Gdyby każdy kierownik...

Dokończenie ze str. 3

re te, jak się wydaje, w pełni popierają.

W jednym z pleszewskich zakładów zatrudniono przy obrabiarzach (typu X — powiedzmy umownie) grupę stażystów. Nie potrafili uzyskać normy (niektórzy wyrabiali za ledwie 17 procent). Mijały dni i tygodnie — bez zmian w zakresie wydajności pracy. Kierownictwo zakładu część stażystów przerzuciło na inne stanowiska, część — zwolniono.

Młodym ludziom, wobec których zakład powinien być szczególnie sumiennie wywiązywać się ze swoich obowiązków wychowawczych, nie tylko daje się pracę najtrudniejszą, niewdzięczną, co gorsza — zjawiskiem nieodrodnym jest łamanie przepisów o ochronie pracy młodocianych. Ostatni społeczny przegląd warunków ich pracy i nauki m. in. wykazał, że wbrew obowiązującym zasadom nie przestrzegano wstępnych i okresowych badań lekarskich (w 1965 r. nie przebadano około 1400 młodych pracowników), zatrudnia się w godzinach nadliczbowych (98 przypadków), na akord (39) oraz przy pracach wzbronionych (19), a nawet w porze nocnej. Wypadków przy pracy zanotowano blisko 400 (część przy zajęciach nie objętych programem nauki zawodu!). Okolicznością sprzyjającą wypadkom nierzadko był niedostateczny nadzór ze strony mistrzów i instruktorów.

Badania Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu wykazały natomiast, że — wbrew przepisom — młodocianym nie wlicza się do czasu pracy godzin przeznaczonych na dokształcanie.

Niestety nie brak innych znacznie bardziej drastycznych przykładów na antywychowawczą rolę zakładu pracy. Oto w jednej z gminnych spółdzielni (pow. Wągrowiec) 17-letnią dziewczynę zatrudniono jako bufetową przy sprzedaży alkoholu (pracowała w godzinach 9—22). W jednym z zakładów gastronomicznych w Poznaniu młoda pracownica została uderzona w twarz przez kierowniczkę. Kierowniku masarni w Nowym Tomyślu inspektor PIH-u przyłapał na okładaniu „kijem ucznia. W Poznańskiej „Teatralnej” uczono praktykantkę oszu kiwania konsumentów...

Niektórzy spośród winnych zostali przeszkoleni, mają tytuł instruktora uprawiającego nauki i wychowywania młodzieży. Nie wydaje się, by zachodziła potrzeba kontynuowania ich pedagogizacji. Istnieje raczej potrzeba zrezygnowania z ich pracy na stanowiskach kierowniczych. Zdobywanie kwalifikacji w trudnej sztuce kierowania ludźmi, zwłaszcza młodymi ludźmi, pozostawmy tym kierownikom, którzy nie zgrzeszyli złą wolą.

MICHAŁ ŁUCZAK

Tydzień od 28 listopada do 4 grudnia br. przyniesie duże nasilenie programów barburkowych, jak zwykle kilka interesujących spektakli teatralnych i trochę rozrywkę, z której najciekawiej zapowiada się niedzielny program piosenek Paula Anki.

PONIEDZIAŁEK: 17.05 — film dla dzieci „Zaczarowany ołówek”, 17.15 — dla młodych „Rozkosze łamania głowy”, 17.35 — reportaż publicystyczny „Gorąca linia”, 18.15 — Kino Krótkich Filmów, 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego, 20.10 — przemówienie ambasadora Jugosławii, 20.20 — Teatr TV: „Dom kobiet” Zofii Nałkowskiej w reżyserii I. Kanickiego; wystąpią: R. Hanin, E. Krasnodębska, B. Ludwiżanka, A. Słaska i inne, 21.50 — reportaż filmowy „Kieski i nadzieja”.

WTÓREK: 8.30 — film jugosłowiański „Człowiek z fotografii”, 17.05 — dla młodych „Młodzi wynalazcy”, 17.20 — „Dawne dokumenty” z cyklu „Klub pod Smokiem”, 18.05 — francuskie melodie rozrywkowe, 18.35 — „Prezentujemy zespoły taneczne”, 19 — „Ołówek NOT-a” (lok.), 20 — program ekonomiczny „Naturze z pomocą”, 20.35 — film jugosłowiański „Człowiek z fotografii”, 20.50 — „Naszyjnik cesarzowej” film z serii „Baron”, 16.30 — film rozrywkowy „Niesmiałość”, 16.50 — Teatr Młodego Widza: „Lizus” E. Nizlurskiego w reżyserii T. Woronkiewicza, wy-

Spółecznym czynem dla wspólnego dobra

NASZA GROMADA

Pawłowice leżą przy szosie prowadzącej z Leszna do Gostynia i są siedzibą gromady o tej samej nazwie. Duża wioska, wyciągnięta w dwu kilometrową bez mała ulicę posiada trzy zasadnicze śródownie. Od strony Kąkolewa zamieszkuje ją pracownicy Powiatowego Ośrodka Hodowli Zarodowej, dalej ciągną się zagrody rolników — gospodarzy, kończą zaś wiejską ulicę nowoczesne domki jednorodzinne pracowników Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki. Do gromady Pawłowice należą jeszcze — wsie Robczysko, Kociugi, Lubonia i Przybiń, ale żadna z nich nie jest ani tak rozległa ani tak bogata rolniczym doświadczeniem. Obecność Instytutu robi swoje. Wprawdzie pracownicy naukowcy Instytutu wykładają na zimowych kursach wiedzy rolniczej, organizowanych przez Prezydium GRN dla mieszkańców całej gromady, ale gospodarze z Pawłowic mają pracowników Instytutu cały rok pod ręką. Jest się więc gdzie poradzić w sprawach pozornie czasem drobnych, a przecież ważnych. Na przykład silosowanie parowatych ziemniaków na zimę — modne już dziś w całej gromadzie — rozpoczęło się od Pawłowic.

W wielu sprawach istnieje ciche współzawodnictwo między poszczególnymi wioskami. W Przybiń mieli np. już 10 października br. zakończoną w 101 procentach zbiorczą na Spółeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. W Kociugach otwarto klubo-kawiarnię jakiej nie mają nawet Pawłowice. W jednej tylko sprawie ludność gromady, czuje się jak jedna rodzina. Wtedy kiedy chodzi o realizację czynów społecznych. To, że Pawłowice uprzedziły terminem ukończenia podjętych zobowiązań w zakresie prac społecznych na Tysiąclecie wiele innych gromad nie tylko powiatu leszczyńskiego — zawdzięczają patriotycznej ambicji wszystkich mieszkańców gromady. W takich sprawach za-

nika pojęcie „nasza wieś”. Mówi się za to wszędzie — i na punkcie zwózki buraka, i w Lesznie na targowisku, czy przy załatwianiu spraw w urzędzie — „nasza gromada”.

Łączna wartość czynów społecznych, uchwalonych na kwietniowych zebraniach z okazji obchodów ostatniego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego wyniosła w gromadzie Pawłowice 446 900 zł. Na wartość tę składają się dziesiątki różnych prac — czasem drobnych, ale zawsze angażujących wszystkich mieszkańców.

W Pawłowicach i pozostałych wioskach gromady uderza każdego czystość ulic, schludność obejść gospodarstwach. Jednym bowiem z zobowiązań podjętych we wszystkich wioskach gromady, była likwidacja mierzwiaków z terenu podwórka przyzgodowych i przeniesienie ich poza obręb zabudowań. Do tego typu zobowiązań należało również bielenie pomieszczeń gospodarskich, czyszczenie zagrod, malowanie płotów, oczyszczanie rowów przydrożnych. W rezultacie cała gromada lśni czystością i urodą jak panna na weselu.

W Pawłowicach było szczególnie dużo pracy porządkowej. W ubiegłym roku ukończono bowiem we wsi budowę kanalizacji deszczowej i trzeba było uporządkować cały teren. W czynie społecznym zasypano więc rowy i zniwelowano wszystkie nierówności. Wokół szkoły — Tysiąclatki posadzono kilkadziesiąt lip i topoli, założono chodnik. Chodniki przy szkole położono też w Robczysku, a ponadto wyżywiano wszystkie drogi w obrębie tej wsi. W Luboni zwieziono w czynie społecznym wszystkie materiały budowlane pod budowę nowej szkoły. a w Przybiń urządzono boisko sportowe do gry w siatkówkę i koszykówkę.

Za tymi wszystkimi czynami stoja ludzie, ich ofiarny trud płynący z przywiązania do skrawka swojej ojczyzny. Wśród nich są jednak szczególnie zasługujący na społeczny szacunek. Tacy, co inicjują i organizują

oraz dla pracowników naukowych, chemików-organików.

A. Sadowski — Przemysłowe pomiary i sprawdzanie chropowatości powierzchni. Str. 167, 17. Dla techników i inżynierów mechaników oraz dla pracowników działów kontroli technicznej w zakładach przemysłu budowy maszyn.

J. Chmielarz — Projektowanie elektrycznych urządzeń sterowania. Str. 618, 17. Z książki mogą korzystać inżynierowie zajmujący się projektowaniem przemysłowych urządzeń sterowania i sygnalizacji oraz obsługa eksploatacyjna takich urządzeń.

R. Wołk — Podstawy normowania pracy w przemyśle maszynowym. Str. 530, 17. Praca służy przede wszystkim inżynierom i technikom zajmującym się problemami normowania pracy. Mogą z niej korzystać studenci.

dropek, 18.45 — reportaż z Biblioteki Narodowej „W Bibliotece Rzeczypospolitej”, 20 — Kronika tygodnia (lok.), 21.35 — „Wróg nr 1”.

SOBOTA: 10.25 — film radziecki „Rodzina Artamonowych”, 16.35 — Centralna Akademia z okazji „Dnia Górnicza”, 20 — „Pełnia” — magazyn kulturalny, 20.45 — program rozrywkowy „Przy so bocie po robocie”, 21.50 — „To się zdarzyło o 4 rano” film z serii „Belphégor czyli Upiór Luwru”, 22.40 — film francuski „Dziwne życie pana Barda”.

NIEDZIELA: 10 — program rozrywkowy z Berlina „Album melodii”, 11.10 — Kino „Przygoda”: „O czym milczała tajga” film radziecki, 12.50 — Rewia górniczych zespołów amatorskich „Bawcie się z nami”, 13.20 — „Jedziemy na łódź”, 13.35 — finał Olimpiady Rolniczej, 14.30 — Teatrzyk dla Przedszkolaków: „Strach ma wielkie oczy”, 15.10 — z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 15.25 — „Francuskie melodie rozrywkowe”, 15.55 — film serijny USA „Czarownica”, 16.20 — Teatr Niedzielny: „Spotkanie w podziemi” W. Hildekeimera, 17.35 — Teleplastikon (Poznań), 18 — Słownik Wyrazów Obcych, 18.20 — ogólnopolski turniej w jeździe figurowej na lodzie „Pokazy mistrzów” — sprawozdanie z Łodzi, 20 — „Diana i inne” piosenki Paula Anki z udziałem I. Cembrzyńskiej, K. Jedrusik, M. Zawadzkiej, D. Damięckiego, W. Golaś, W. Pokory, W. Miłnarskiego i L. Kydryńskiego, 20.50 — film angielski „Genowefa”.

wszystkie prace. Taki jest np. Walenty Chudziński — wieloletni sołtys Kociug, znający każdego mieszkańca wsi od urodzenia, potrafiący każdą robotę społeczną rozłożyć na mieszkańców wsi stosownie do ich możliwości. Taki jest Józef Jańczak — kolejarz mieszkający w Pawłowicach, od trzech kadencji radny Gromadzkiej Rady Narodowej czy Józef Noskowiak — kierownik szkoły w Pawłowicach, potrafiący tworzyć wokół niej społeczny krąg ludzi ofiarnych, pełnych poczucia współodpowiedzialności za wyniki wychowawcze szkoły.

Świadomość, że wspólnym wysiłkiem można uczynić wiele dla wspólnego dobra — zakorzeniła się już w Pawłowicach na dobre. W następnym roku ludność gromady projektuje przystąpić do budowy w czynie społecznym kombinatu sportowo-kulturalnego, ze stadionem, domem kultury i wszystkimi akcesoriami, zlokalizowanego w Pawłowicach. Prace przy tym obiekcie podejmie ludność całej gromady, bo wszystkim będzie on służył. Przy okazji planuje się też oświetlenie jarmarczowe wsi oraz kontynuowanie prac przy budowie dróg w całej gromadzie. Sądząc po dotychczasowych rezultatach prac społecznych mieszkańców gromady — można mniemać, że wszystkie te projekty doczekają się, jak dotychczas, przedterminowej realizacji, czego z całego serca dzielnym pawłowiczanom życzymy.

BARBARA MOSIĘŻNA

Zerwany rozejm na Bliskim Wschodzie

Rozwój wydarzeń był typowy. Terrorysty arabscy założyli minę na terytorium Izraela, która zabiła trzech żołnierzy i raniła pięciu. Biorąc odwet siły izraelskie zniszczyły wieś jordańska i rozbiły oddział Legionu Arabskiego, raniąc i zabijając wielu żołnierzy. Doszło również do bitwy powietrznej, w której wyniku każda ze stron przypisuje sobie sukcesy.

Z tych wypadków zaatakowanie przez wojska izraelskie wsi jordańskiej w rejonie Hebron uważane jest za najpoważniejsze wydarzenie od roku 1956 na Bliskim Wschodzie. Depesze agencje doniosły o przekroczeniu linii rozejmowej i walkach, które wywiązały się w strefie przygranicznej (około 100 km na południe od Tel Awiwu). Atak Izraela i kontratak, przeprowadzony przez siły jordańskie, wzbudziły zaniepokojenie na świecie, zwłaszcza w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oczekiwano z niepokojem, kiedy potyczka przekształci się w bitwę, a bitwa w wojnę...

Zarówno wskazywanie rozmiarów walk jak i ich charakter, określany jako bardzo gwałtowny, wskazują na niepokojący wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie. Przy czym „bosą stopą na gorącym piasku” jest ciągle jeszcze kwestia palestyńska, nie załatwiony problem uchodźców arabskich, zamieszkujących pogranicza syryjsko-izraelskie i izraelsko-jordańskie. Aby zatem zrozumieć całość wydarzeń rozgrywających się na Bliskim Wschodzie, należy rozpatrzyć je przede wszystkim w świetle tego problemu. Wraz z wydarzeniami z 13 bm. wygasający konflikt zapłonął nowym światłem.

Powrót z Diaspory

Jedną z wybitnie spornych spraw, rozpatrywanych przez Zgromadzenie Ogólne NZ, była kwestia podziału Palestyny w celu utworzenia tam państwa Izrael. Powracający z diaspory czyli z rozproszenia Żydzi chcieli po z górą 2000 lat odbudować suwerenne państwo na terenach zamieszkiwanych niegdyś przez Izraelitów.

Choinkowy dylemat

Tylko patrzeć — a się zacznie. Targowiska i co większe place zazielenia się ogromnymi stosami choinek. Jednocześnie, uzbrojeni w siekiery i piły „zaradni” panowie zetną jedno, drugie, trzecie drzewko — przeważnie wierzchołki starych jodeł — wybiorą najładniejsze i pod osłoną nocy wrócą z łupem do domu.

Bezpośrednio przed świętami na placach, skwerach, w szkołach, „wyrosną” potężne choinki przystrojone różnokolorowymi bombkami.

A w domach — przesłannie zapachnie igliwem. Dzieci aż piszczać będą z zachwytu przy każdym gwiazdkowym prezencie.

Przez kilka jeszcze dni przyjemnie będzie przy choince zapalać ogień sztuczny, trochę polasować, a potem — około Trzech Króli — zdejmiemy się i pieczolowicie przechozimy zabawki, drzewko zaś — dotychczas tak fetowane — powędruje na śmietnik...

Tradycji — jednej z najmlodszych, najpiękniejszych, stanie się zadłość.

Tradycja — tradycja, ale spróbujmy wziąć ołówek do ręki i policzyć. Jest nas przeszło 30 milionów. Jeżeli przyjmemy, że przeciętnie na każde dziesięć osób przypada jedna choinka, okaże się, że rok rocznie wycinamy (najmniej) 3 miliony drzewek. Z tego — przedsiębiorstwa lasów państwowych dostarczają 1,5 mln choinek, reszta zaś pochodzi z nielegalnych wyrębów w lasach państwowych i niepaństwowych. Przy czym te piękne — a nielegalnie ścięte — choinki znajdują ludzie nie w głębi lasu, ale na skraju, albo w miejscach rzadko zarosniętych drzewami, a więc tam, gdzie są one najbardziej potrzebne, gdzie ochraniają glebę i gdzie powinien wyrosnąć gęsty las.

Trudna sprawa. Z jednej strony odwieczna tradycja, której nikt

nie zamierza się przeciwstawić, z drugiej — ogromne straty gospodarcze. Jak wybrnąć z tego dylematu?

Liga Ochrony Przyrody uświadamia, poucza, służy leśna w okresie przedświątecznym dwój się i troi wznagając ochronę lasów, bardziej uczęszczanych dróg i szos pilnuje milicja spisując mandaty karne i odbierając drzewka — ale mimo to nielegalny wyrąb trwa.

Są tymczasem plantacje choinkowe zakładane przez leśników — dla zapobieżenia dewastacji lasów — m. in. na obszarach, gdzie wysokopienny las nie może rosnąć, np. pod liniami wysokich napięć. Choinki te doskonale nadają się na świąteczne okazje.

Są też inne możliwości. Ubytek choinek mniej dorodnych, które używają się z tzw. podszytów świerkowych oraz z zębienia młodych lasów świerkowych — nie tylko nie szkodzi lasowi, ale jest nawet konieczny. Poza tym dostarczyć trzeba na przedświąteczne rynki więcej, dużo więcej choinek wiązanych i stroisz, którym przy odrobinie wysiłku można te mniej piękne choinki naprawdę ładnie uformować.

Las jest wielki i szeroki — czy można go obwarować przepisami? Najskuteczniejszym jego obrońcą może być dobra wola całego społeczeństwa i każdego obywatela z osobna. Gdy o jodlach mowa, trudno nie pomyśleć o „Puszczy Jodłowej” Stefana Żeromskiego, gdzie m. in. są i takie słowa: „Któż może wiedzieć, czy z plemlenia ludzi, gdzie wszystko jest zmienne i niewiadome, nie wyjdą drwale z siekierami, żeby ścinać do korzenia macierz jodłową... w interesie... niezbędnego zysku. Jakieśby byłoby prawo, czyjeśkolwiek by było, do tych barbarzyńców przez wszystkie czasy wolał z krzykiem: — nie pozwalam!”

STANISŁAW ORZEŁOWSKA

izraelskich, zerwanie kontaktów gospodarczych i politycznych oraz umacnianie się wzajemnej niechęci.

Arabski bojkot

Przejawem takiego stanu rzeczy jest arabski bojkot Izraela. Obejmuje on również te państwa, które popierają ruch syjonistyczny. Bojkot ten wymierzony przede wszystkim przeciwko Stanom Zjednoczonym, NRF i Wielkiej Brytanii, dotyczy tak wielkich firm, jak np. Ford, Sears Roebuch, Philco, czy General Motors Corp. Przy czym jak wyjaśnia dokument Ligi Arabskiej nie jest on stosowany w przypadku państw utrzymujących normalne kontakty handlowe z Izraelem. Nie jest również podyktowany względami religijnymi, rasowymi czy dyskryminacją. Chodzi głównie o zapobieżenie dostawom broni dla Izraela i osłabienie narastających w tym kraju tendencji militarystycznych.

Dla businessmenów amerykańskich handlujących ze Środkowym Wschodem problem przybrał w ciągu lat kształt dylematu: czy handlować z Izraelem, 2,5 mln. narodem i ponieść ryzyko strat w 100-milionowym świecie arabskim, czy też wchodzić na rynki arabskie ryzykując presję ze strony licznych grup syjonistycznych i żydowskich w Ameryce? Ostatecznie wiele firm zrezygnowało z dostaw broni dla Izraela, co nie zmieniło faktu umacniania się w tym kraju sił militarystycznych. Ich miejsce zajęły bowiem inne przedsiębiorstwa, przede wszystkim zaś koncerny zbrojeniowe NRF.

W tej sytuacji świat arabski nadal obawia się ekspansywnych dążeń swego sąsiada. „Stawka na konflikt” okazać się może jednak wielce ryzykownym i niebezpiecznym przedsięwzięciem na Bliskim Wschodzie. Jordania - izraelski konflikt będący pogwałceniem istniejącego de facto rozdzielenia między Izraelem a państwami arabskimi może stać się tragicznym prologiem długotrwałego dramatu w tej części świata.

JERZY WALASEK

WOJEWÓDZKA PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA w Poznaniu, ulica Słowackiego nr 8/10

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA że od dnia 1 grudnia 1966 roku obowiązować będzie nowy zbiorczy numer wywoławczy centrali telefonicznej:

404-91

Równocześnie informujemy, że od dnia 1 grudnia 1966 roku dotychczasowe numery centrali telefonicznej: 456-41, 456-42, 456-43, 449-36, 451-06 i 465-79 — zostaną wyłączone.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego w Poznaniu, ul. Grobla 15 — zatrudnia natychmiast:

— INŻYNIERA o specjalności: gospodarka wodą i ściekami — na stanowisko KIEROWNIKA ODDZIAŁU.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadry Poznań, ul. Grobla 15, telefon 206

Dzianat Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej we Wrocławiu — OGŁASZA KONKURS na wakujące trzy stanowiska ASYSTENTKI zaraz w Katedrze Chemii Farmaceutycznej.

O posadzie te ubiegają się lub osoby mające ukończone studia farmaceutyczne lub chemiczne. Podania o przyjęcie należy składać na ręce kierownika Katedry Chemii Farmaceutycznej — Wrocław, ul. Tamka 1.

Do podania należy załączyć:

1. życiorys,
2. odpis dyplomu magisterskiego,
3. odpis z indeksu,
4. ankietę personalną,
5. opinie z dotychczasowego miejsca pracy.

Akademia Medyczna na terenie miasta Wrocławia mieszkań nie zapewnia.

Praca

Potrzebni — pracownik fizyczny oraz pracownica fizyczna. Chromownia — Poznań, Garbary 93/95.

Przyjmę pomoc domową. Wskazane referencje. — Zgłoszenia do godz. 16. Al. Marcinkowskiego 30 m. 19.

Pomoc domowa do dwójki dzieci, potrzebna — informacje po godz. 16. Dzierżńskiego 291 m. 5, tel. 727-51.

Ekspedientkę ze znajomością szycia do galanterii przyjmę. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36589g.

Nauka

Tańców towarzyskich w ucznia Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 35041g.

Profesorowie udziela lek. Rawicka 108. 35963g.

Studentka udziela korepetycji — chemia, fizyka. Oferty godz. 10-14, tel. 613-26, wewn. 83.

Matematyczna sprawność w obliczeniach zdobędziesz pod kierunkiem pedagogicznym. Grunwaldzka 22a m. 2. 35962g.

Dnia 23 listopada 1966 r., zakończył swój pracowity żywot w 74 roku życia i odszedł od nas na zawsze, mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek, śp.

Ignacy Szymański

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 listopada 1966 r. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie, w głębokim smutku połączonym — zawiadamiają

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Dnia 23 listopada 1966 r. zmarła, namaszczone Olejami św., moja ukochana żona, najdroższa matka, córka, siostra i bratowa, śp.

Janina Galuba

z domu LEMANŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 11 z kaplicy Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczykowej.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Poznań, ul. Rolna 40 m. 6.

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarła, po długiej chorobie, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 63, śp.

Teodozja Hołdowska

z domu WILGOCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu

MAŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Długa 19, Gdynia, Szczecin.

Dnia 25 listopada 1966 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Adam Olejnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA I RODZINA

Poznań, Dolna Wilda 46 m. 12.

Redakcja Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 i 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Dziś złożone kupony „Koziołków” jutro przynoszą wygraną

W związku z rozpoczęciem roku akademickiego MŁODZIEŻY STUDIUJĄCEJ polecamy SMACZNE — ZDROWE — TANIE ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE W BARACH MLECZNYCH

Bary czynne od godz. 6.00

K8589

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu POSZUKUJE

GARAŻU OGRZEWANEGO z wodą i światłem na terenie dzielnic Stare Miasto, dla samochodu „Nysa” — mikrobus.

Oferty należy składać: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla M8190

Wózki dziecięce, poleca Lesiński Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryнку 35944g.

Gabinet kosmetyczny — kompletnie wyposażony, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36778g.

Sprzedam okazjonalny telewizor i magnetofon. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36602g.

Futro bułgarskie, damskie, popielate, nowe — sprzedam. Zależę 9 m. 9. 36688g.

Sprzedam pianino, płyta metalowa. Lorych, Boguślawskiego 14 m. 8, o godz. 17. 37013g.

Sprzedam norki pastele, wysokiej klasy. Józef Tróicki, Konin, ul. Szpitalna 56. 17125p.

Sprzedam bagażówkę do 1 tony, na chodzie — 6 tys. zł. Św. Wojciech (Zeulek 4). 36678g.

„Moskwicka 407” (1962) — sprzedam, stan bardzo dobry. Oferty tel. 469-22. 36586g.

Piec pokojowy, przenośny, jak nowy sprzedam. Warszawska, Działki Wolności 15. 36621g.

Sprzedam tokarnie metalową o łożu płaskim, dwukłową, tocznia 2,4 marki: Gebr. Weiss Werk zeugle Werkzeugmaschinen Breslau 2. Józefat Rudziszewski, Gronowo 13. 15659p.

mój drogi, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, zasnął w Bogu, dnia 24 listopada 1966 r., przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Śwarczewie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Dnia 24 listopada 1966 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po spokojnym i pracowitym żywocie, przeżywszy lat 63, śp.

Józef Hojan

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 27 bm. z domu żałoby w Goleczewie o godzinie 13.

Msza św. odprawia się o godzinie 13.30 w kościele parafialnym w Soboczu, po czym złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym w Soboczu.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZINA

Goleczewo, ul. Tysiąclecia 15.

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż, kochany ojciec i dziadek, śp.

Jan Maksymilian Jaskłowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 grudnia 1966 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają

ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Głogowska 29 m. 19a.

Dnia 24 listopada 1966 r., odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 45, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, zięć, kuzyn i wujek, śp.

Roman Piotr

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała, ul. Bluszczykowa.

W smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, SIOSTRA I RODZINA

Roosevelta 4 m. 3.

POKROWCE SAMOCHODOWE

na siedzenia — wykończone szybko i solidnie z materiału własnego i powierzonego

Spółdzielnia Pracy „Usługa” Zakład nr 126/II w Poznaniu — Górczynie ul. Kordeckiego nr 46. Informacje telefoniczne pod nr 669-67.

Krzysztof! Dom, 3 morgi ziemi — sprzedam. Józef Jafra, Poznań-Staroleka, Pochyła 39.

Doc. dr med. Jan Poczekaj ginekolog, przyjmuje obecnie — Poznań, Nowina 28, tel. 470-27. Dojazd tramwajem do petli jeżyckiej.

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe — na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33.

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn, wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8.

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20.

Dywany, kilimy — naprawiam. Tabernacki Poznań, Dolina 1, narożnik Dzierżńskiego 91.

Smaczne obiady domowe polecam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36560g.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Ve nus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy.

Rencista lat 69, zapozna pnia z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36466g.

Pani stanu wolnego, przy stojna, większa gotówka, posiadająca mieszkanie w Poznaniu, posłubi wdowca wiek 54-58, mającego dorosłe dziecko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36523g.

Największa ilość ofert — posłada Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elektoralna 11. Informacje: 10 — złotych znaczkami pocztowymi.

Panna średniego wzrostu i wykształcenia, kulturalna, bez nałogów, czulego serca, subtelna, pozna w celu matrymonialnym panna o podobnych zaletach, od 37-50 lat. Wdowiec z dzieckiem i mieszkaniem mile widziany. Poważne oferty z fotografią „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17126p.

Kupię zaraz dom jednorodzinny 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, blisko tramwaju lub trólebusu. Wola — do 400.000. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37110g.

Sprzedam niewykończony dom o metrażu 120 m² w Wilczynie, pow. Konin. Władysław u Stanisława Wituckiego w Wilczynie.

Sprzedam pół wylazowej w.ili, blisko śródmieścia. Przy sprzedaży wolna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36596g.

Kupię zaraz dom jednorodzinny 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, blisko tramwaju lub trólebusu. Wola — do 400.000. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37110g.

kochany mąż, ojciec, dziadek, zasnął w Bogu 24 listopada 1966 roku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku zawiadamia

RODZINA

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 33, śp.

Danuta Judyta Gorączniak

z domu SIKORSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku zawiadamia

RODZINA

Dnia 25 listopada 1966 roku zmarł

Adam Olejnik

kierownik Działu Zaopatrzenia.

Żegnamy z głębokim żalem naszego długoletniego, serdecznego i nieustraszonego kolegi i przełożonego, oddanego całym sercem pracy zawodowej i społecznej.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze wśród nas.

KOLEŻANKI I KOLEDZY

Pionu Zaopatrzenia Fabryki Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu.

Mgr. inż. Janowi Odolińskiemu kier. techn. i członkowi Zarządu Spółdzielni SERDECZNE WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

MATKI

składają

RADA POP ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Pracy Usług Różnych w Poznaniu.

» CENTROSTAL « REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU ul. Gwardii Ludowej nr 3

POWIADAMIA SWOICH ODBIORCÓW

O ZMIANIE NUMERU CENTRALI TELEFONICZNEJ.

Obecny numer wywoławczy **730-51.**

Przetargi

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 78 — ogłasza na dzień 9 grudnia 1966 r. PRZETARG NIE-OGRANICZONY na DWA SAMOCHODY:

1. Warszawa M 20 — cena wywoławcza 36.000,— zł
2. Warszawa M 20 — cena wywoławcza 30.000,— zł

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 78.

Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10-13 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do Kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przedsiębiorstwo Państwowe — Zakłady Mięsne w Janowcu Wlkp. — ogłasza PRZETARG NIE-OGRANICZONY na wyrab 600 TON LODU NATURALNEGO wraz z jego wywozem na składowisko i całkowitym przykryciem. Izolację, jak słomę i trocinę dostarczą Zakłady Mięsne.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

W ofertach przedsiębiorstw prywatnych będą brane pod uwagę ceny zatwierdzone przez Wojewódzką Komisję Cen za wyrab 1 tony lodu i jej przykrycie. Bliższych informacji udziela Dział Handlowy w godzinach urzędowych od 7 do 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 grudnia 1966 r. o godz. 10.

Zakłady Mięsne zastrzegają sobie wybór oferenta bez podania przyczyn.

Poznański Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ulica Kazimierza Wielkiego nr 1 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na niżej wyszczególnione SAMOCHODY:

- LUBLIN PM 6261 — cena wywoławcza 31.250,— zł
- LUBLIN PM 4766 — cena wywoławcza 25.000,— zł
- NYSA PM 7459 — cena wywoławcza 26.250,— zł
- PICK-UP PI 3909 — cena wywoławcza 28.700,— zł
- PICK-UP PM 7477 — cena wywoławcza 20.500,— zł

Przetarg na samochody oprócz „Nysy” PM 7459 odbędzie się w dniu 10 grudnia 1966 r. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Kazimierza Wielkiego nr 1, natomiast na samochód „Nysa” w dniu 13 grudnia 1966 r. o godz. 10 w P. Sp. Pracy Usług Wielob. w Grodzisku Wlkp., Zakład nr 20, ul. Zbąszyńska nr 13.

Reflektanci uprawnieni do zakupu pojazdów winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa.

Samochody można oglądać od dnia 5 grudnia 1966 roku w miejscach wyznaczonych przetargu.

Spółdzielnia Pracy Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „SILNIK”, Poznań, ul. Jeleniogórska nr 8 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie poniżej podanych prac:

1. wykrawanie tarcz spręża „Warszawa” — 5.000 szt.
2. wykrawanie płytek mocujących spręż tarcz spręża „Warszawa” — 5.000 szt.
3. wyginanie płytek sprężystych tarcz spręża „Warszawa” — 30.000 szt.
4. wykrawanie tarcz spręża „Star 25” — 3.000 szt.
5. wykrawanie okładzin spr. „Star 25” — 25.000 szt.
6. wykrawanie okienek piast spręża „Warszawa” — 5.000 szt.

Przyrządy dostosowane do prasy mimosłodowej PMS-100.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty zamknięte należy składać do dnia 30. XI. 1966 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 grudnia 1966 roku.

Rysunki techniczne do wglądu w Dziale Technicznym pod powyższym adresem.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez podania przyczyn.

Spółdzielnia Pracy Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „SILNIK” w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 8, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na obróbkę cieplną

160.000 sztuk PŁYTEK SPRĘŻYSTYCH tarcz spręża „Warszawa” — na rok 1967.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty zamknięte należy składać do dnia 30 listopada 1966 r.

Otwarcie komisijne ofert nastąpi w dniu 5 grudnia 1966 r.

Rysunki techniczne do wglądu w Dziale Technicznym pod powyższym adresem.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez podania przyczyn.

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, śp.

WIT SZUBA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, WNUK Z ŻONĄ I DZIEĆMI

Poznań, ul. Szamarzewskiego 13/15 m. 30.

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po spokojnym i pracowitym żywocie, przeżywszy lat 63, śp.

Józef Hojan

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 27 bm. z domu żałoby w Goleczewie o godzinie 13.

Msza św. odprawia się o godzinie 13.30 w kościele parafialnym w Soboczu, po czym złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym w Soboczu.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZINA

Goleczewo, ul. Tysiąclecia 15.

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż, kochany ojciec i dziadek, śp.

Jan Maksymilian Jaskłowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 grudnia 1966 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają

ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Głogowska 29 m. 19a.

Dnia 24 listopada 1966 r., odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 45, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, zięć, kuzyn i wujek, śp.

Roman Piotr

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała, ul. Bluszczykowa.

W smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, SIOSTRA I RODZINA

Roosevelta 4 m. 3.

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarła, po długiej chorobie, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 63, śp.

Teodozja Hołdowska

z domu WILGOCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu

MAŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Długa 19, Gdynia, Szczecin.

Dnia 25 listopada 1966 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Adam Olejnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA I RODZINA

Poznań, Dolna Wilda 46 m. 12.

Dnia 24 listopada 1966 r., odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 45, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, zięć, kuzyn i wujek, śp.

Roman Piotr

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała, ul. Bluszczykowa.

W smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, SIOSTRA I RODZINA

Roosevelta 4 m. 3.

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarła, po długiej chorobie, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 63, śp.

Teodozja Hołdowska

z domu WILGOCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu

MAŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Długa 19, Gdynia, Szczecin.

Dnia 25 listopada 1966 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Adam Olejnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA I RODZINA

Poznań, Dolna Wilda 46 m. 12.

Dnia 24 listopada 1966 r., odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 45, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, zięć, kuzyn i wujek, śp.

Roman Piotr

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała, ul. Bluszczykowa.

W smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, SIOSTRA I RODZINA

Roosevelta 4 m. 3.

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarła, po długiej chorobie, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 63, śp.

Teodozja Hołdowska

z domu WILGOCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu

MAŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Długa 19, Gdynia, Szczecin.

Dnia 25 listopada 1966 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Adam Olejnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA I RODZINA

Poznań, Dolna Wilda 46 m. 12.

Dnia 24 listopada 1966 r., odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 45, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, zięć, kuzyn i wujek, śp.

Roman Piotr

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała, ul. Bluszczykowa.

W smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, SIOSTRA I RODZINA

Roosevelta 4 m. 3.

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarła, po długiej chorobie, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 63, śp.

Teodozja Hołdowska

z domu WILGOCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu

MAŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Długa 19, Gdynia, Szczecin.

Dnia 25 listopada 1966 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Adam Olejnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA I RODZINA

Poznań, Dolna Wilda 46 m. 12.

Dnia 24 listopada 1966 r., odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 45, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, zięć, kuzyn i wujek, śp.

Roman Piotr

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała, ul. Bluszczykowa.

W smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, SIOSTRA I RODZINA

Roosevelta 4 m. 3.

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarła, po długiej chorobie, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 63, śp.

Teodozja Hołdowska

z domu WILGOCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu

MAŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Długa 19, Gdynia, Szczecin.

Dnia 25 listopada 1966 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Adam Olejnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA I RODZINA

Poznań, Dolna Wilda 46 m. 12.

Dnia 24 listopada 1966 r., odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., prze



Ulica a nie szosa

Rozbudowujący się Poznań obejmuje swoim zasięgiem coraz to nowe tereny. Tam, gdzie jeszcze niedawno rosło zboże, dzisiaj stoją osiedla mieszkaniowe, fabryki itp. Do takich rejonów zaliczyć trzeba zachodnią część Poznania wzdłuż tzw. szosy okężnej, a więc ulic Polskiej, Bułgarskiej, Jugosłowiańskiej, Taczanowskiej, Ściegiennego i Albańskiej. (Przy okazji nasuwa się pytanie — dlaczego ten jeden ciąg uliczny ma aż 6 nazw).

Przy dawnej szosie okężnej powstało już wiele domów mieszkalnych (Bałtycka, Taczanowska, Ściegienna), zakładów przemysłowych (Bułgarska, Albańska) i domków jednorodzinnych (Polska). Nie więc dziwnego, że na tej trasie panuje duży ruch pojazdów i pieszych. I właśnie tutaj wylania się problem: zdecydowana większość kierowców traktuje wyżej wymienione ulice jako normalną szosę przelotową, rozwijając w związku z tym duże szybkości. Z drugiej strony, tylko na niewielkim odcinku szosy okężnej są chodniki i mieszkańcy tych rejonów muszą w przeważającej części traktować jezdnię jako chodnik. Ponieważ jest ona wąska, ograniczona z obu stron dość gęstym szpalem drzew, stwarza potencjalne niebezpieczeństwo powstawania wypadków. Właśnie kilka dni temu wydarzył się taki wypadek na ul. Taczanowskiej. Zakończył się on śmiercią 9-letniego chłopca. Wielokrotnie mieliśmy okazję obserwować samochody i autobusy przejeżdżające np. obok szkoły podstawowej przy ul. Taczanowskiej. Naprawdę do rzadkości należą kierowcy, którzy respektują postawiony tu znak ostrzegawczy i zmniejszają szybkość.

Wydaje się, że sprawa dojrzała już do ostatecznego rozstrzygnięcia. Trzeba by po pierwsze ustawić na omawianym ciągu ulic znaki ograniczające szybkość pojazdów, po drugie — pomyśleć o ułożeniu chodni-

I jeszcze jedna linia autobusowa

Od dzisiaj, godz. 12 na trasie Główna — (Rynek Wschodni) ul. Gnieźnieńska — Bałtycka zostanie uruchomiona nowa linia autobusowa nr 71. Linia ta będzie zapewniała również stały dojazd do cmentarza komunalnego w Miłostowie. (na)

ków. Dawna szosa okężna straciła już charakter drogi przelotowej. Jest normalną ulicą. Trzeba zatem zrobić wszystko, aby zapewnić na niej minimum bezpieczeństwa osobom pieszym. Ponieważ realizacja powyższych wniosków zajmie na pewno trochę czasu, apelujemy do służby ruchu MO o większe niż dotychczas zainteresowanie się tym ciągiem ulic.

OBSERWATOR

Salon PTF w przebudowie

Staraniem i za fundusze Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania przebudowuje się obecnie popularny w naszym mieście salon Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego 7. Koszt ponad 120 000 zł siedziba fotografów-amatorów otrzyma całkowicie nowoczesny wystrój. Przede wszystkim obniża się sufit sali wystawowej, wyklada podłogę łosem marmurowym, wyrównuje linie ścian. Zmieniono już także układ centralnego ogrzewania. Niebawem ekipy rzemieślników przystąpią tutaj do wymiany obudowy głównego wejścia i tynkowania frontonu. Wymieniono też instalację elektryczną.

Na zapleczu lokalu wystawowego urządzono i wyposażono pracownię fotograficzną, z której będą mogli w przyszłości korzystać członkowie PTF.

Przypuszcza się, że wszelkie prace remontowe będą wykonane do końca roku. Tak zatem jest nadzieja, iż Nowy Rok powita salon wystawą, urządzoną już w ramach godnych tego rodzaju placówki. (c)

Petent - urząd

Przesadna tolerancja

Ponad dwa lata temu, z inicjatywy WKZZ, przedłużono godziny pracy w prezydiach rad narodowych. Celem tego posunięcia było umożliwienie, przede wszystkim ludzom pracy, załatwiania spraw, także w godzinach popołudniowych. Ustalono więc, że w poniedziałki i piątki prezydium będą pracowały do godz. 17. Ta nowa forma zdała egzamin, lecz tylko w początkowym okresie.

W okresie tylko od połowy września do połowy października 1964 r. w Prezydium RN Poznania obsłużono po południu 360 petentów. Zmniejszyła się też wówczas znacznie liczba interesantów przybywających do siedziby władz miejskich przed południem. Taka sytuacja nie trwała jednak długo. Obecnie większość spraw załatwiają mieszkańcy znów do godz. 15. Wśród interesantów jest wielu takich, którzy po to, by przybyć do urzędu, zwalniali się z pracy.

Wytworzyła się zatem paradoksalna sytuacja. Dwa razy w tygodniu w Prezydium RN Poznania do godz. 17 pracuje około 420 pracowników. Czekać jednak na próżno na interesantów, bo w tych godzinach należą oni do rzadkości. Zwiększa w piątki petentów odwiedzających Prezydium można policzyć dosłownie na palcach jednej ręki.

Powstaje zatem pytanie, dlaczego petenci rezygnują z załatwiania swoich spraw w godzinach popołudniowych? Odpowiedź jest chyba jednoznaczna. Zakłady pracy, które chyba już zapomnieli o wprowadzonym przedłużeniu godzin pracy w prezydiach rad narodowych, okazują zbyt wielką tolerancję w zwalnianiu pracowników. Tolerancję tę wykorzystują pracownicy bardzo skrzętnie — stąd popołudniami pustki w urzędach, a do godz. 15 — tłoczno.

Inicjatywa WKZZ, szybko zrealizowana przez rady narodowe, ma swoje uzasadnienie. Wiele osób pracuje np. na

akord. Każda opuszczona w takim przypadku godzina pracy, powoduje zmniejszenie zarobków.

Wydaje się, że zakłady pracy powinny zwrócić baczniejszą uwagę na zapomniane załatwienie i zwalnianie pracowników w godzinach popołudniowych tylko w koniecznych, uzasadnionych przypadkach. Dla wszystkich innych petentów prezydium rad narodowych dostępne są nadal w poniedziałki i piątki do godz. 17. — (a)

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Na kolejnym prasowym przeglądzie tygodnia o najaktualniejszych problemach polityki międzynarodowej będzie mówić prezes poznańskiego oddziału SDP red. Lech Jeszka z Zachodniej Agencji Prasowej. Prelekcja odbędzie się 27 bm. w Sali Konferencyjnej TWP, ul. Armii Czerwonej 69, o godz. 11.

Po prelekcji — film. Wstęp bezpłatny. (na)

INFORMUJEMY

Na zwiedzanie Pałacu Górków zaprasza Koło Miejskie PTTK w niedzielę, 27 bm. Zbiórka o godz. 10 na narożniku ul. Świętosławskiej i Koźiej.

Koło Śpiewacze „Hejnal”. Starołęka, w sali Domu Kultury „Stomil”, ul. Starołęka 38, organizuje dzisiaj Jesienne Święto Pieśni chórów II Okręgu Poznań — powiat, z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego i 40-lecia Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych. Początek koncertu o godz. 18. W programie występy indywidualne chórów II Okręgu oraz chór zbiorowy i występ orkiestry dętej „Stomil”. Dojazd: tramwajami nr 13 i 14 oraz autobusem z Rataj, nr 65.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 27. 11. 66 r. w godz. 12-14 dla miejscowości: Czerwonak, Czerwony, Koziegłowy; w dniu 28. 11. 66 r. w godz. 7-14 dla ulic: Głogowskiej (od Ostatniej do Czempińskiej), Ziwiowej, Buraczanej, Ostatniej (od Głogowskiej do Kościńskiej), Kościńskiej, (od Ostatniej do Bojanowskiej), Bojanowskiej, Smigilewskiej, Osieckiej, Rawickiej (od Głogowskiej do Leszczyńskiej); w dniu 28. 11. 66 r. w godz. 8-15 dla ulic: Gw. Ludowej (od Marchlewskiego do Niedziałkowskiego), Topolowej, Magazynowej, Spichrzowej, Drzewnej, Niedziałkowskiej (od Przemysłowej do Gw. Ludowej) oraz nr od 5-8, Przemysłowej (od Magazynowej do Czesława), w dniu 28. 11. 66 w godz. 8-15 dla miejscowości Lasek, Wiry.

(M 7982)

Poznańscy lotnicy zakończyli sezon

W Aeroklubie Poznańskim tegoroczny sezon lotni został zakończony i praca nad przygotowaniem sprawozdań i raportów jest w pełnym toku. Niektóre liczby mają dużą wymowę i dlatego warto się z nimi zapoznać.

Poznańscy szybownicy przelecieli w tym roku ponad 15 tys. km, zdobywając 80243 pkt. do Memoriału im. Ryszarda Bittnera. Zdobyło 4 srebrne i 2 złote odznaki szybowcowe, a pilot Waldemar Ratajczak zdobył także diament za przelot docelowy 300 km.

Duże są także rezultaty szkoleniowe: I klasę szybowcową zdobyło 3 pilotów, II klasę — 5 i III klasę 6 pilotów. Poza tym wielu pilotów zdobyło uprawnienia na nowe typy szybowców. Na obóz wyszkolono 10 pilotów sportowych, 3 pilotów szybowcowych zdobyło uprawnienia pilota samolotowego III klasy. Sekcja spadochronowa notuje także duże sukcesy: wykonano największą dotychczas liczbę skoków w jednym sezonie — aż 902,4 skoczkom przyznano I klasę spadochronową, 9 — II klasę, 5 — III klasę. Złota odznaka spadochronowa zdobyła 4 skoczki, srebrną — 7 i brązową 12.

Rezultaty te są lepsze niż w latach ubiegłych, a sportowe osiągnięcia Aeroklubu Poznańskiego, który w tym roku jako najstarszy w kraju obchodził 47-lecie swego istnienia, wykazują stałą

tendencję wzrostową. W sezonie z mowim zorganizowanym będzie oboz kondycyjno-wypoczynkowy w Karpaczu. Można więc przypuszczać, że tworząca się zimą w górach fala powietrza będzie w dużym stopniu wykorzystana do wykonywania lotów wysokościowych. Należy dodać, że wspomniane sukcesy są w dużej mierze zasługą bardzo przętnego i przejawiającego dużą operatywność Kłosa ZMS, którym kieruje Gromosław Czempinski.

ANDRZEJ SZYMYSŁ

Pilka nożna Każdy mecz ważny

W najbliższą niedzielę zakończy się rozgrywki I, II i III ligi. Ostatnia kolejka spotkań w ekstraklasie nie zmieni już przedownika tabeli. Liderem jest jedenastka Zagłębia. Sosnowiczanie nawet w przypadku porażki utrzymają się na pozycji przedownika.

Możliwe są natomiast zmiany na pierwszych miejscach w II lidze. O ile stoleczna Gwardia przegra najbliższe spotkanie, a Odra zdobędzie dalsze dwa punkty, wówczas polski zespół obejmie prowadzenie w tabeli II ligi i będzie mistrzem jesiennej rundy. Poznańska Olimpia, po wysokiej porażce z Victorią, ma w niedzielę w pojedynku z MKKS Gdynia na Gołębini (o godz. 11) okazję nie tylko zrehabilitować się wobec własnej publiczności, ale także poprawić swoją lokatę w tabeli.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane będą entuzjastki piłkarskie czterech województw, wyniki których ostatniej kolejki pojedynków w lidze międzywojewódzkiej. Dla Warty i Lecha duże znaczenie będzie miał rezultat meczu Arkonii z gdańską Polonią. Jeżeli Arkonia potknie się na Wybrzeżu, a Warta wygra w Poznaniu z rezerwami Zawiszy (początek meczu o godz. 13.30 na Stadionie im. 22 Lipca) wówczas zieloni wysuną się na pierwsze miejsce w tabeli. Lech zmierzy się na Dębcu (o godz. 11) z piątm w tabeli rozgrywek Darzbozem Szczecinek, który przed tygodniem odebrał punkt Arkonii. Włóknarz Turku i Polonia Poznań ukończyły spotkania jesiennej rundy przed tygodniem.

Ostatnia niedziela listopadowa będzie jednocześnie oficjalnym zakończeniem sezonu piłkarskiego. (p)

Ponad 5,5 tysiąca bokserów

Wbrew wszelkim pozorom zainteresowanie boksem wśród młodzieży stale rośnie. Listopadowy numer miesięcznika „Boks” podaje m. in., że w kartotekach Polskiego Związku Bokserskiego zarejestrowanych jest 5 758 zawodników. W porównaniu z analogicznym okresem ubr. liczba pięściarzy wzrosła o 1375. Przybyło także 16 klubów. Obecny ich stan wynosi 165. Najwięcej sekcji jest na Śląsku — 29 i w Łodzi 15, najmniej w Białymstoku, Kielcach i Olsztynie — po 4.

Lisopad 26 Sobota	Konrada
	Stożce: 7.32-15.47

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król Włoczek”, g. 22 „Laka” (premiera); NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Syfity”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Męski piknik” (NRF-jug. 14 I); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Bariera” (pol. 16 I); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Viva Maria” (franc.-włoski 14 I); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Strzelby Apaczów” (USA 11 I); GONG — g. 10, 12.15, 16 „Przybycie tytanów” (włoski 11 I); g. 18.15 i 20.15 „Kwiecień” (pol. 16 I); GRUNWALD — g. 16 „Kryzysy” (pol. 12 I); g. 19 „Chcemy się bawić” (ang. 12 I); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Trema” (USA 14 I); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Pechowice na preli” (USA 12 I); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Marsyja i Napoleon” (pol. 16 I); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Niagara” (USA 16 I); MI-NIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Markiza Angelika” (franc. 16 I); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, „Koty” (franc. 18 I); OSIEDLE — g.

16 „Legenda o wilku Lobo” (USA 7 I); g. 18 (I s.) i g. 20 (II s.) „Trzej muskietierowie” (franc. 16 I); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Z piekła do Teksasu” (USA 14 I); PALACOWE — g. 17 i 20 „Najpiękniejsze oszustwa świata” (franc. 16 I); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Nieznany” (pol. 14 I); RIALTO — g. 15, 17.30 i 20 „Marsyja i Napoleon” (pol. 16 I); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Zabłakana w Rzymie” (włoski 16 I); SCALA — g. 15 i 19 „Winnetou” (I i II s. — NRF-jug. 11 I); TE-CZA — g. 16 „Niesfialy w akcji” (radz. 11 I); g. 18 i 20 „Niewierność” (włoski 18 I); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Zródło trzech prawd” (franc. 16 I); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Poznańskie Słowiki” (pol. 14 I); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Między liniami ringu” (USA 16 I); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Sobótka” (pol. 14 I); ZNICEZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 Waszyngton — Muzea „Wspomnienia o prezydencie J. F. Kennedy’u”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 Koncert symfoniczny — dyrygent — Jarosław Soukup (CSRS), solista — Emma Contestabile (Włochy) — fortepian.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 24 do 3) 69,74 MHz; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 dla kl. III i IV „Muzyka z przysgodami”; 10 „Wiosna — jesień”; 10.20 Z muz. włoskiej; 11

dla kl. V „Timur i Zenia” słuch.; 12.10 Zesp. rozrywk.; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV „Frank” — słuch.; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Z twórczości K. Kurpińskiego; 15.05 Mongolska muz. ludowa; 15.20 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 Gra B. Hardy; 20.43 „Zgadnij — Zgadula”; 22.13 „To lubię”; 22.40 Słynne parafrazy fortep.; 23.15 Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 23.35 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8.10 Z postępów tradycji pedagogiki wielkopolskiej; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 9 Mel. rozrywk.; 9.20 Z. Kodaly; „Wzleciał paw” — wariacje symf. na temat węgierskiej pieśni ludowej; 9.50 Dla każdego coś wesołego; 10.05 Konc. estradowy; 10.50 „Perły i wiersze” odc. 6 pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 W pogodnym nastroju; 12.50 „Mówi Technika”; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Muz. operowa; 14.30 Uniwersytet Radiowy „O źródłach ludzkiej energii”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Graja B. Hardy — organy Hammond’a i R. Maxwell — harfa; 15.05 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci „Otwarta szkatulka”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Aktualna problematyka niemiecka; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05

Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysia-kowie”; 20 Recital Tygodnia — K. Wilkomirski — wiołoczenie; 20.30 Konc. z nagrań Ork. PR w Krakowie; 21.40 Mel. tan.; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 W kręgu muz. romantycznej; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 24 do 3) 69,74 MHz; 8.15 F. A. Bonporti — Concerto grosso F-dur op. 11 Nr 5; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. „Ry siejemy”; 10.25 Konc. żyd. 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedź”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „We soły autobus”; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Rozgłoszenia harcerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15.15 Popołudnie z muzyką; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod. 16.20 Niedzielnny Teatr Popołudniowy — „Królewskie kaprysy” słuch. 17.20 Recital piosenkarski Julie Andrews; 18.05 R. Strauss — Poemat symf. „Fiege Sowizdrzala”; 18.20 Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 18.45 „Malgorzata, gdzie jesteś” fragm. pow.; 19.15 Muz. rozrywk.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 „Matysia-kowie”; 21.03 Muz. starowłoska; 21.15 Utwory H. Wienawskiego w nagraniach B. Gimpla; 22.35 Muz. rozrywk.; 0.05 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8 „Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim”; 10

10 Pozn. konc. żyd. 11 Magazyn lotniczy; 11.30 Opow. „Przed Ah-wazem”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek symf. 13.40 Polska muz. ludowa; 14 Radiowa piosenka miesiaca; 14.30 Gra „Studio M2”; 15 Dla dzieci słuch. „Bracia Grimm i pani Holle”; 16.30 Konc. chopinowski — Dinu Lipatti; 17.05 „Pod-wieczorek przy mikrofonie”; 18.35 Transm. finałowego meczu bokserskiego drużyn młodzieżowych o Puchar Europy Polska — Związek Radziecki; 20.32 Zesp. wokalne w muz. rozrywk.; 21.22 Muz. tan. 22 Ogólnop. i pozn. wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.40 Mel. na dobranoc;

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 Geografia dla kl. VII — „Francja”; 10.25 „Spryciarz” — film fab. prod. ang.; 11.55 Biologia dla kl. VIII — „Prze-wód pokarmowy”; 14.30 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu w hokeju na lodzie — Związek Radziecki — Czechosłowacja Transm. z Moskwy; ok. 15.15 w I przerwie — program dla nauczycieli — „Praca wychowawcy”; w kl. VIII — z cyklu „Probiemy wychowawcy”; około g. 16 w II przerwie — program tygodnia; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Mierz siły na zamiary” — telekonkurs; 17.45 „Spotkania z przyrodą”; 18.10 „Po szóstej” TV Klub Młodzieżowy; 18.50 „Warszawa, ja i

NIEDZIELA: 8.30 — Politechnika TV — Geometria wykreślna cz. I; 9.05 Politechnika TV — Chemia; 9.35 36 lekcja jęz. rosyjskiego; 9.55 Politechnika TV — Matematyka cz. II; 10.30 Transmisja zawodów o Puchar Polski w gimnastyce artystycznej; 11.55 Sprawozd. z meczu piłki nożnej o Mistrzostwo I Ligi „Górniki” — Za-brze „Zagłębie” — Sosnowiec; w przerwie ok. 12.45 PKF; 13.40 „Morze, bezcki, ludzie” — z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 13.55 „Koncert Paganiniego” z cyklu „Piórkami i węglem”; 14.15 „Prze-miany” — magazyn Red. Wiejskiej; 14.40 Dla dzieci Maria Kann — „Baśń o zaklętym kaczorze”; 15.40 Teleturniej — „Wielka gra”; 16.30 „Studio 63” — „Napój cieni-sty” — poezja B. Leśmiana; 17.25 „Wieczór przy kominku” — program prowadzi K. Rudzki; 18 Sprawozd. z meczu bokserskiego o Puchar Europy Polska — ZSRR (finał); 19.15 Dobranoc; 19.25 Dalszy ciąg meczu bokserskiego Polska — ZSRR; 20.40 Dziennik; 21.10 „Noc przedślubna” — film fab. prod. CSRS; 22.45 Niedziela sportowa. TV zastrzega sobie prawo do zmian.